

„Kopalnia w miniaturze”

Kopalnia miedzi „Konrad” w Iwinach koło Bolesławca wybudowała i wyposażała w nowoczesne urządzenia górnicze, jedyną w Polsce kopalnię w miniaturze. Kopalnia ta prowadzi 2-tygodniowe szkolenie praktyczne dla nowoprzyjętych robotników z zakresu pracy w górnictwie oraz BHP. Po zakończeniu szkolenia i złożeniu egzaminów wstępnych młodzi górnicy są kierowani do pracy w normalnych kopalniach. Na zdjęciu: szkolenie w głównym chodniku miniaturowej kopalni.

CAF — fot. Wołoszczuk



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
czwartek, 2 lutego 1961

Cena 50 gr
Nr 28 (5289)

Pierwszy etap prac Sejmu nad projektem 5-latki — zakończony

1 bm. wnioski wszystkich branżowych komisji Sejmu dotyczące projektu planu 5-letniego zostały już przekazane do Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów.

Wymiana wizyt Chruszczow — Mohammed V

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Nikita Chruszczow przyjął zaproszenie króla Mohammeda V do złozenia oficjalnej wizyty w Maroku. Król Maroka odpowiedział przychylnie na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR do odwiedzenia w dogodnym dla siebie czasie Związku Radzieckiego. Terminy wizyt zostaną ustalone za pośrednictwem przedstawicielstw dyplomatycznych. PAP

PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
APR TELEFONEM P-DIO INF WE PAP
RADIO AP INF WE PAP
TEL AP INF WE PAP
INF WE PAP
PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
APR TELEFONEM P-DIO INF WE PAP
RADIO AP INF WE PAP
TEL AP INF WE PAP
INF WE PAP
PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
APR TELEFONEM P-DIO INF WE PAP
RADIO AP INF WE PAP
TEL AP INF WE PAP
INF WE PAP

KONDOLENCJE

Komitet Centralny KPZR przesłał Krajowemu Komitetowi KP USA depesze z wyrazami głębokiego współczucia z powodu zgonu przewodniczącego Krajowego Komitetu KP USA, 95-letniego Eugene Dennisa.

DYMISJA BEN GURIONA

74-letni premier Ben Gurion złożył dymisję rządu na ręce prezydenta Izraela Ben Zwi.

PRZYJĘTA DYMISJA

Stata Rada NATO i 15 rządów sojuszu atlantyckiego przyjęły w środę „z ubolewaniem” dymisję P. H. Spaaka ze stanowiska sekretarza generalnego NATO.

BANKRUCTWO W USA

W ciągu siedmiu dni: między 19 i 26 stycznia br. zbankrutowało w USA 400 firm, zaś poprzedniego tygodnia — 310. W roku ubiegłym w dniach 19—26 stycznia ogłosilo upadłość 281 spółek.

ELŻBIETA II W KARACZI

W środę do Karaczi przybyła królowa brytyjska Elżbieta II z małżonkiem, księciem Edynburga. Spędzi ona w Pakistanie 16 dni.

POWÓDZ W BELGII

Silne opady deszczu w ostatnich dniach, spowodowały we wtorek podniesienie się poziomu wód w rzekach południowej i wschodniej Belgii. W okęgach Charleroi i Lutecji rzeki wystąpiły z brzożów, zalewając nadbrzeżne obszary. Wzburzone wody uszkodziły szosę Namur-Dinant, paraliżując całkowicie komunikację na tym odcinku.

105 LAT

W Ładku Zdroju mieszka jedna z najstarszych kobiet w kraju — Anna Kopyczyńska, która obecnie liczy już 105 lat. Szczęśliwa staruszka przyjechała do Sejdu w 1958 r. w wieku lat 102, jako repatriantka z ZSRR i zamieszkała u swoich dzieci. Pomimo swego wieku całą podróż odbywała sama.

„Nowa konferencja banduńska”

Minister spraw zagranicznych Zjednoczonej Republiki Arabskiej Fawzi przekazał wszystkim delegacjom uczestniczącym w konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów Ligi Arabskiej pismo, w którym powiadamia ich o zamiarze rządu swego kraju zorganizowania „nowej konferencji banduńskiej” z udziałem wszystkich przywódców państw afrykańsko-azjatyckich. Sprawa będzie dyskutowana na zebraniu ministrów spraw zagranicznych krajów Ligi Arabskiej. (PAP)

Nowy program ZHP

730 tys. młodzieży w szeregach organizacji

W Głównej Kwaterze Harcerstwa w Warszawie odbyło się 1 bm. spotkanie przedstawicieli władz naczelnych ZHP z grupą posłów Sejmowej Komisji Oświaty i Nauki. Wzięli w nim udział: przewodniczący komisji — pos. K. Maj oraz naczelnik ZHP — Z. Zakrzewska.

Podczas spotkania, przedstawił Główną Kwaterę Harcerstwa zapoznali posłów z aktualnymi problemami pracy ZHP oraz najbliższymi zadaniami związku, które będą krótko przedmiotem posiedzenia Naczelnej Rady Harcerskiej. Organizacja — jak stwierdzono — skupia obecnie w swoich szeregach około 730 tys. młodzieży, przy czym liczba drużyn stale wzrasta. W ciągu ubiegłego roku, szeregi organizacji powiększyły się o 135 tys. nowych członków. Mimo to, zasięg oddziaływania harcerstwa na młodzież jest jeszcze ciągle za mały — obejmuje ono tylko 20 proc. uczniów starszych — z klas: V, VI, VII, szkół podstawowych.

Główne zadania ZHP w najbliższym okresie polegać będą przede wszystkim na rozszerzeniu pracy wychowawczej organizacji. W związku z tym, drużyny harcerskie rozwijać będą działalność w zakresie organizowania wolnego czasu młodzieży, rozbudzania zainteresowań uczniów techniką i sprawami kulturalnymi, przygotowania harcerzy do wyboru przyszłego zawodu.

ZHP prowadzić będzie szeroką pracę wychowawczą wśród dzieci, pozbawionych na leżytej opieki ze strony domu, w zakładach opiekuńczych i leczniczych. Jak podkreślano w czasie spotkania, Sejmowa Podkomisja Opieki nad Dzieciem, po wizytacji szeregu placówek, pozytywnie oceniła do tychczasową pracę harcerstwa w tej dziedzinie. (PAP)

zapewni intensyfikację produkcji roślinnej i hodowlanej.

Cały dorobek ogromnej pracy dokonanej w ciągu ubiegłych dwóch tygodni przez branżowe komisje sejmowe przedstawiony zostanie w czasie debaty generalnej nad planem, która rozpocznie się w przyszłym tygodniu i stanie się ostatnim akordem działalności Izby w obecnej niezmiernej pracowitej kadenckiej. PAP

Chinsej narciarze w Zakopanem



Przed Zimową Spalakiadą Armii Zaprzyjaźnionych w Zakopanem trwają intensywne treningi. Na zdjęciu: trening chińskich biegaczy. CAF — fot. Olszewski

Amerykański satelita wszedł na orbitę

We wtorek z kalifornijskiej bazy Arguello Amerykanie wystrzelili dwutonowego sztucznego satelitę — szpiega „Samos II”. Satelita wyposażony jest w specjalną aparaturę fotograficzną. W późnych godzinach wieczornych podano, że „Samos II” wszedł na orbitę. Rzeczniczy amerykańskich sił lotniczych podał, że satelita okrąży kule ziemską w ciągu godziny i 35 minut. Maksymalna wysokość orbity wynosi 560 km, a minimalna 480 km. Satelita „Samos II” wyrzucony został przy pomocy międzykontynentalnej rakiety „Atlas”.

Rewizjonistyczna wypowiedź Adenauera

Jak podaje biuletyn związku przesiedleńców (BDV) w NRF „Deutscher Ostdienst” (z dnia 30. I. br.), zarząd ziemi Pomorza spotkał się dnia 20. I. br. na zaproszenie CDU z przedstawicielami tej partii z kanclerzem Adenauerem na czele. Obecni byli również ze znanych działaczy CDU — premierzy rządów krajowych — Szelewik-Holstyn, von Hassel i Naderen — Westfall, Meyers, minister w rządzie NRF, Lemmer, jak również inne osobistości, a wśród nich były minister do spraw przesiedleńców, Oberlander.

Podczas spotkania zabrał głos kanclerz Adenauer, który, zwracając się do przedstawicieli rewizjonistycznego ziemi Pomorza, powiedział m. in.:

„Niemieckie terytoria wschodnie nie będą zapomniane, gdy przybliży się historyczna godzina dla Niemiec. Jednak odbudowa państwowej jednostki Niemiec w historycznych rozmiarach rozciąga się na dłuższy okres czasu”. (PAP)

Konferencja prasowa Kennedy'ego

W środę wieczorem odbyła się w Białym Domu druga z kolei konferencja prasowa prezydenta Kennedy'ego.

Nie wiemy jeszcze, czy premier Chruszczow przybędzie w marcu na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, czy też nie oświadczył prezydent. Brak na ten temat wszelkich wskazówek, oficjalnych czy prywatnych. Była to odpowiedź na pytanie, czy Stevenson miał rację wspominając w ubiegłym tygodniu, że Kennedy powitałby z zadowoleniem radzieckiego premiera w Nowym Jorku. Zdaniem Kennedy'ego, należy zaczekać, dopóki nie wyjaśni się sprawa ewentualnego przyjazdu premiera Chruszczowa, a dopiero później mówić o jakichś planach. Kennedy oświadczył dalej, że sytuacja w Kongo szybko się po-

gorsza wskutek wycofywania przez niektórych członków ONZ wojsk stacjonujących dotychczas w tym kraju. Co do wydarzeń w Laosie, to prezydent USA wyraził opinie, że krytyczna sytuacja została tam spowodowana interwencją komunistyczną. W dalszym ciągu konferencji Kennedy oświadczył, że sytuacja na Kubie stanowi problem „dotyczący bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych”.

Na temat ewentualnych wizyt w Waszyngtonie Macmillana, de Gaulle'a i innych polityków zagranicznych, prezydent oświadczył, że nie może chwilowo powiedzieć, czy ustala jakieś plany tego rodzaju spotkań.

Nawiązując do sprawy niewłaściwych przemówień generałów i admirałów amerykańskich, Kennedy stwierdził, że „narody i rządy obecne mają prawo do przypuszczenia, że te deklaracje są wyrazem poglądów rządu USA”. Właśnie dlatego obecna administracja podjęła odpowiednie kroki — aby zagwarantować, że przemówienia dowódców wojskowych będą rzeczywiście odzwierciedlały stanowisko rządu. (PAP)

Tragiczny wypadek podczas polowania

Podczas polowania, które odbyło się na terenie leśnictwa Górale w pow. Brodnica, wydarzył się tragiczny wypadek. Przez nieuwagę jednego z myśliwych wypalona broń — trafiając w krtani 57-letniego Wilhelma Jankowskiego z Torunia. Śmierć nastąpiła natychmiast. (PAP)

Ciekawy odczyt prof. Arnolda

Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu informuje, że w dniu 2 lutego br. o godzinie 19 w sali konferencyjnej KW, odbędzie się w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego kolejna prelekcja na temat: „KULTURA ŚWIECKA POLSKIEGO ODRODZENIA”.

Na odczyt, który wygłosi prof. dr Stanisław Arnold, Komitet Wojewódzki PZPR uprzejmie zaprasza aktyw partyjny, społeczny i kulturalny.

Propozycje Indii w sprawie Konga

Premier Indii, Jawaharlal Nehru, przysłał odpowiedź na prośbę sekretarza generalnego ONZ w sprawie wysłania batalionu wojsk indyjskich pod dowództwem ONZ do Konga. Nehru zgodził się na to pod warunkiem, że wielkie mocarstwa przyjmą jego propozycje, składającą się z pięciu punktów.

Pięciopunktowa propozycja Indii, która przedstawiona zostanie Radzie Bezpieczeństwa w formie rezolucji, przewiduje:

1. rozbrojenie wszystkich walczących stron; 2. ustąpienie Belgów z Konga; 3. wypuszczenie na wolność wszystkich więźniów politycznych; 4. zwolnienie parlamentu; 5. zaprzestanie wysyłania do Konga broni przez obecne mocarstwa.

W środę w późnych godzinach nocnych czasu warszawskiego rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w celu rozpatrzenia sytuacji w Kongo. (PAP)

Młodzież — 5-latce

Sztafeta podjęta Fabryka Obrabiarek HCP

Przylączając do ogólnopolskiej sztafety „Młodzież — pięć lat” — młodzi robotnicy Fabryki Obrabiarek H. Cegielski zobowiązali się:

● wykonać ponad plan w I półroczu br. 4 piły tarczowe wartości 280 tys. zł.

● zorganizować 3 brygady młodzieżowe, ubiegające się o tytuł brygad pracy socjalistycznej.

● zorganizować kurs czeladniczo-mistrzowski w zawodzie tokarza.

● dla lepszego informowania sztafety o przebiegu życia młodzieży w zakładzie utworzyć punkt informacyjno-propagandowy, posługujący się radiowęzłem, gablami i prasą. (jk)

Szanse rokowań w sprawie Algierii?

Według informacji agencji Reutera, obydwie strony, zarówno francuska jak algierska, po cichu przygotowują teren do nawiązania rokowań. Jeśli chodzi o stronę algierską, premier tymczasowego rządu Ferhat Abbas miał uzyskać pełnomocnictwa zarówno od swych kolegów jak od Algierskiej Armii Wyzwolenczej, na prowadzenie rokowań z Francją. Wskazywałyby na to wiadomości uzyskane via Tunis.

W tajnych kontaktach, jakie — według Reutera — obie strony utrzymują ze sobą, miały również zostać ustalone tematy pierwszych rokowań.

1. sprawa gwarancji co do warunków głosowania nad przysięgą Algierii;
2. sprawa statusu armii francuskiej w okresie od chwili obecnej aż do momentu referendum dotyczącego samostanowienia Algierii. (PAP)

Protest w ONZ

W dniu 31 stycznia stali przedstawiciele Związku Radzieckiego, Birmy, Indii i ZRA w ONZ — członkowie Rady dla Spraw Powiernictwa ONZ wystosowali do przewodniczącego XV sesji Zgromadzenia Ogólnego, Bolanda, list w sprawie pozbawienia tronu króla Ruandy Kigery V. Ruanda wchodzi w skład terytorium powierniczego ONZ znajdującego się pod władzą Belgii.

List domaga się, aby społeczeństwo Ruandy mogło swobodnie w kontrolowanym przez ONZ referendum wypowiedzieć się na temat formy ustroju kraju.

Jak wiadomo, król Kigeri V pozbawiony tronu i wygnany za granicę wypowiadał się za niepodległością kraju i wycofaniem z niego wojsk belgijskich. (PAP)

Sztuczna krew

W jednym z zakładów produkcji szczeniowej w Bernburgu (NRD) wytwarza się sztuczną krew pod nazwą „Bernburg-Dextran”. Jest to substancja mogąca zastąpić plazmę. Może ona przez pewien okres czasu pełnić liczną funkcję prawdziwej krwi ludzkiej, aż do momentu transfuzji krwi naturalnej lub też do chwili, gdy organizm sam tę krew wytworzy. (PAP)

ZE ŚWIATA POLITYKI

Problemy Quadrosa

M ało jest zapewne przykładów, aby prezydent — elekt, mający za kilkanaście dni objąć stanowisko głowy państwa, które należy pod względem obszaru i ludności do największych na świecie, wracał facjornie do własnego kraju i to w dodatku na niewielkim statku handlowym pod obcą banderą. Dokonał tego Janio da Silva Quadros, który z dniem 31 stycznia został kolejnym prezydentem Brazylii, najmłodszym w historii tego państwa.

43-letni Quadros przebywał przez ubiegłe trzy miesiące w kilku krajach Europy zachodniej. Pobyt miał charakter prywatny: leczniczy i wypoczynkowy. Quadros chciał do ostatniej chwili zachować niezależność działania, uniknąć rad o rządzeniu i rozmów z setkami kandydatów na zajęcie lukratywnych posad w nowej administracji, na której czele stał Quadros, jako prezydent i premier zarazem.

Przez te miesiące nieobecności dokonał on niemałej sztuki: nie zdradził swego programu działania i nie podał ani jednego nazwiska swych najbliższych współpracowników. Politycy i społeczeństwo Brazylii obruszyli się na to, tym niemniej jednak zostali do końca utrzymani w zupełnej nieświadomości. Jeżeli przez ten czas mówiono o nowym prezydencie, to najczęściej wzięto jego nazwisko z mitologii, która była symbolem jego zwycięskiej kampanii wyborczej. Quadros zapowiedział generalne porządki i wielkie sprzątanie w aparacie rządowym, administracyjnym i gospodarczym. Czy starczy mu sił i energii? — na to pytanie z-

kają dziś Brazylijczycy odpowiedzieć.

Obserwatorzy twierdzą, iż Quadros objął urząd w najtrudniejszym w ostatnich 30-leciu, okresie dla Brazylii. Kraj przeżywa głęboki kryzys ekonomiczny, wywołany inflacyjną polityką, ustępującego prezydenta i olbrzymimi zyskami obcych monopolów, zyskami, które nie zasilały skarbu państwa, lecz odpłynęły za granicę — przede wszystkim do USA. Zawodne było to w Niemalym stopniu powodem powszechnego narastania antyamerykańskich nastrojów w Brazylii.

Inflacja, której konsekwencje holdowały dotychczasowy prezydent, widząc w niej główne bodźce rozwoju gospodarczego, spowodowała ogólne zamieszanie na rynku plac i na rynku konsumpcyjnym. W ciągu 4 lat, ceny artykułów żywnościowych wzrosły 3-4-krotnie, za czym w żadnym przypadku nie nadążały podwyżki plac. Wartość cruzeira w stosunku do dolara spadła w ciągu roku — dwukrotnie. Strajki, spowodowane ogólnie pogarszającą się sytuacją bytową, ogarnęły w ubiegłym roku ponad 1/4 miliona robotników na 2 mln. zorganizowanych.

Sytuacja chłopstwa, szczególnie w zacofanych stanach północno-wschodniej części kraju (1/3 ogólnego obszaru), należy wręcz do katastrofalnych. Tego faktu nie ukrywał ustępujący rząd, który dał całkowity priorytet rozbudowie przemysłu. Na wsi praktycznie całkowicie władzę zachowali obszarnicy. Konieczność przeprowadzenia reformy rolnej, o której mowa od kilku lat, nie wyszła poza stadium rozważań, i to nie w parlamencie.

Janio Quadros

Fot. — CAF

Społeczeństwo brazylijskie żywi nadzieję, iż kurs nowego rządu będzie bardziej elastyczny, że kurs ten będzie przede wszystkim łechtać dążenie do niezależności od USA polityki gospodarczej i — zagranicznej. Oczywiście, reakcja — obszarnicy wielcy przemysłowcy, koła klerkalne — reorganizują gorączkowo swe szeregi, aby w chwili obejmowania władzy przez Quadrosą postawić go przed faktem dokonania istnienia dwóch antagonistycznych frontów politycznej lewicy, skupiającej masy robotnicze i chłopskie oraz prawicy, która dąży w swych rękach pieniądza, obiekty przy myślowe i ziemie. Przyszłość Brazylii zależy od tego, na którym z tych frontów zechce się oprzeć prez. Quadros. Polityczna próżnia „złotego środka” jest największym wrogiem Brazylii i — każdego kraju!

GRZEGORZ TYŃSKI

Pomyślny start

Styczeniowe plany gospodarcze — zrealizowane

Według wstępnych i pochodzących z niektórych tylko resortów danych, styczeń zakończył się na ogół niezłymi wynikami produkcyjnymi.

Tak więc już 30 stycznia przemysł węglowy wykonał miesięczne zadania wydobycia, uzyskując dodatkowo ok. 400 tys. ton węgla. Biorąc pod uwagę potrzeby gospodarki, górnicy zobowiązali się wydobyc dodatkowo tego roku 3,3 mln. ton węgla więcej. Styczeniowy start jest więc do bry.

Również pomyślnie rozpoczęli realizację zadań hutnicy. Wyprodukowali oni w omawianym miesiącu o ok. 6 tys. ton surówki, 1,5 tys. ton stali i ok. 6 tys. ton wyrobów walcowanych więcej niż przewidywał plan. Z meldunków jakie nadeszły z przemysłu maszynowego wynika, iż fabryki podległe Zjednoczeniu Przemysłu Obrabiarkowego wykonały styczeniowe zadania i wyprodukowały 1290 różnego typu obrabiarek. Jest to o ok. 10 proc. więcej niż w styczniu ub. roku.

Również przemysł budowy taboru kolejowego uzyskał w styczniu dobre wyniki. Kilka fabryk przystąpiło do produkcji nowych typów taboru m. in. lokomotyw spalinowych, wagonów samowładowych i do przewozu owoców.

Przemysł chemiczny wykazuje nadal szybkie tempo rozwoju. Poziom produkcji w pierwszym miesiącu nowego roku był o ok. 22,7 proc. wyższy niż w tym samym okresie 1966 r. Chemia przekroczyła plany produkcji siarki, nawozów azotowych i fosforowych, tworzyw, włókien sztucznych i syntetycznych oraz wielu innych wyrobów.

We włókiennictwie pomyślnie zrealizowały plan przemysłowy: jedwabniczy, lnianski i odzieżowy.

Kolej, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, pomyślnie wykonała styczeniowe zadania. W okresie tym przewieziono o przeszło 2 mln. ton ładunków więcej niż w styczniu ubr.

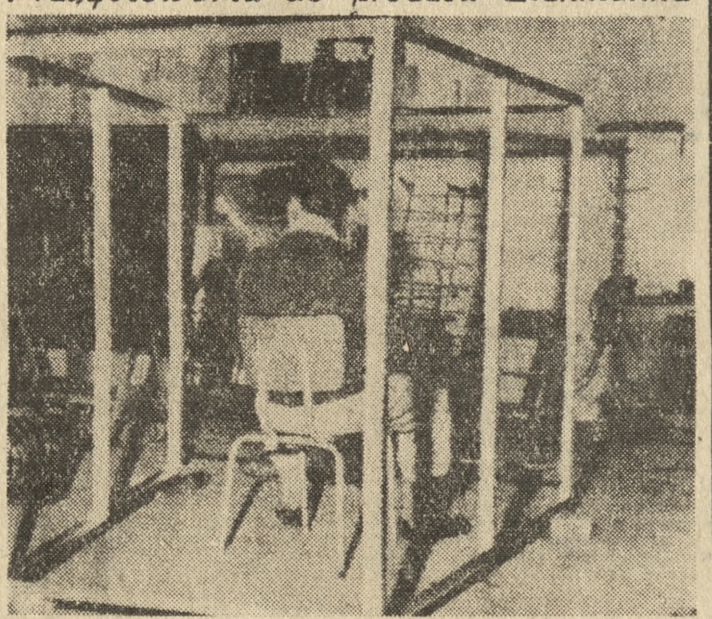
Sytuacja w zakresie skupu płodów rolnych i artykułów pochodzenia zwierzęcego była w styczniu na ogół pomyślna. Zakupiono ok. 110 tys. ton mięsa (blisko 17 tys. ton więcej niż przewidywał plan i ponad 30 tys. ton więcej niż w styczniu ubr. (PAP)

Narada komunistów krajów północnych

W dniach 28 i 29 stycznia odbyła się w Sztokholmie narada przedstawicieli partii komunistycznych Danii, Finlandii, Norwegii i Szwecji. Omawiano na niej problemy związane z mającą się odbyć sesją Rady Północnej, jak również z niedawną naradą przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie.

PAP

Przygotowania do procesu Eichmanna



Na zdjęciu: Budowa kabiny dla oskarżonego na czas procesu w sali BETH HAAM w Jerozolimie. Dolna część kabiny jest z płyt stalowych, zaś szyby części górnej są ze szkła odpornego na kule.

Fot. — CAF

Israel wprowadził karę śmierci

Parlament Izraela uchwalił w środę ustawę, przywracającą karę śmierci przez powieszenie za zbrodnie wojenne.

Korespondent Agencji France Presse łączy tę uchwałę z zapowiedzianym procesem Eichmanna.

Jak wiadomo, kara śmierci nie istniała w ustawodawstwie państwa Izraela w 1948 r. (PAP)

„Życie gospodarcze” o Wielkopolsce

Czym Wielkopolska może się pochwalić? Co trzeba zrobić aby pewne zalety zostały szybko zlikwidowane? Jakże będą losy mechanizacji rolnictwa i czy małe miasteczka skazane są na stopniowe wymieranie? W jaki sposób budowane obiekty przemysłowe w rejonie Kosińska wpłyną na sytuację gospodarczą województwa poznańskiego? Te i inne pytania stanowiły podstawę artykułów jakie znalazł się w najbliższym numerze „Życia Gospodarczego”. Na jego szpaltach podzielił się z Wami swoimi uwagami i poglądami działacz poznański gospodarki, m. in. I sekretarz KW PZPR tow. Jan Szydłak, sekretarz ekonomii Jan KW PZPR tow. Jerzy Kusiak, wiceprzewodniczący WKPG ob. Witold Górski, kierownik Wydziału Przemysłu WRN ob. Dionizy Balasiewicz i inni. Poza autorami miejscowymi we wspomnianej wkładce piszą również redaktorzy „Życia Gospodarczego”.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Pod koszem coraz goręcej

Lech i Warta wyjeżdżają do Krakowa

Zupełnie nieoczekiwanie zakończyła się ostatnia kolejka spotkań mistrzowskich ekstraklasy koszykarzy. Wisła i Legia wykorzystując porażki swych najgroźniejszych konkurentów Śląska i Lecha, przesunęły się o dwa miejsca w tabeli.

Sytuacja u dołu tabeli jest bardzo przejrzysta. Warta ma punkt przewagi nad Łódzkim Spółem (LKS nie wchodzi już w rachubę) i między tymi drużynami rozegra się walka o utrzymanie się w ekstraklasie. Warciarze, którzy w Łodzi w pierwszej rundzie wygrali w wysokim stosunku 73:50, wykorzystają bez wątpienia atut swego boiska i rozstrzygną mecz na swoją korzyść. Spotkanie to odbędzie się 11.bm.

Szalenie ciekawie zapowiada się najbliższa kolejka spotkań — 4 i 5 bm.) **Poznańskie zespoły Lech i Warta wyjeżdżają do Krakowa.** Nie będzie to wcale łatwa wyprawa. Przewodnik tabeli Wisła zrobi zapewne wszystko, aby utrzymać swoją pozycję. Mecz Wisły z Lechem, będzie należał niewątpliwie do „rodzynek” najbliższej serii. Trudno stawić jakiegokolwiek horoskopy przed tym spotkaniem. W pierwszej rundzie Lech gładko wygrał z Wisłą 63:45. Łopatką i Pudelewicz będą mieli ciężką pracę z środkowym Wisły Murzynowskim, oraz z Czerniakowskim i Likszą.

Sobotnie spotkanie Lecha ze Spartą Nowa Huta (72:56 w I rundzie) na pewno też nie będzie łatwym spacerkiem dla poznaniaków. Sparta jest zespołem umiarkowanym do maksimum wykorzystującym własnego boiska, o czym ostatnio przekonały się drużyny Śląska i AZS-u Warszawa.

W trudniejszej sytuacji jest drugi nasz przedstawiciel w ekstraklasie Warta. W pierwszej rundzie przegrała ona z Wisłą 64:75 i z Spartą 61:68. Pogieszącym obawom jest jednak coraz lepsza gra „Zielonych Okoni”. Z meczu na mecz zespół staje się bardziej zwarty. Dochodzi do formy Chudziński, a Sikora zgrał się z nowymi kolegami i stanowi dobrze uzupełnienie zespołu.

Rezultat spotkania Lech-Wisła ma bardzo duże znaczenie dla obu zespołów. W tym tygodniu odbędą się mecze warszawskich zespołów Legii i Polonii ze Śląskiem i AZS-em Warszawa. Po niedzieli sytuacja w tabeli rozgrywek może się więc zagmatwać.

Sytuacja w ligach ośrodkowych jest coraz jaśniejsza. Wśród kobiet prymat drużyn wrocławskich AZS-u i Śląsk jest zdecydowany, zaś wśród mężczyzn Gwardia Wrocław i poznańska Olimpia chyba już nie pozwolą sobie wydrzeć przodownictwa i one też będą walczyć o awans do ekstraklasy. (stab)

Ligowy turniej

Kolejny turniej siatkarzy o mistrzostwo II ligi odbędzie się tym razem w Poznaniu. Obok gospodarzy AZS-u walczyć o mistrzowskie punkty KKS Kluczbork, Portowiec Gdańsk i Bałtyk Gdynia. Spotkania odbywać się będą w sali AZS-u przy ul. Młyńskiej (wejście od ulicy Nowowiejskiego 26).

Program turnieju przedstawia się następująco: — Piątek 3 lutego: godz. 18 AZS — KKS Kluczbork; Sobota, 4 lutego: godz. 18,30 — AZS — Portowiec, godz. 20 — KKS Kluczbork — Bałtyk; niedziela, 5 lutego: godz. 10 — KKS Kluczbork — Portowiec, godz. 11,30 — AZS — Bałtyk.

W szóstym etapie Piechacek czwarty

Szósty etap wyścigu kolarskiego dookoła Egiptu wygrał Lothar Appeler (NRD) w czasie 2:49,43 godz. Za nim w czasie 2:49,50 godz. minęła linie mety liczna grupa kolarzy. Sklasyfikowano ich następująco: 2. Barleben (NRD), 3. Kuklin (ZSRR), 4. Piechacek (Polska), 5. Kellermann (NRD), 6. Seiborek (CRZZ), 7. Wiedemann (NRD), 8. Fessler (NRD), 9. Kowalski (CRZZ), 10. Wilczewski (CRZZ).

Zespołowo etap wygrali kolarze NRD — 8:49,23, przed polską drużyną CRZZ — 8:49,30.

Wysokie zwycięstwo warszawskiej Legii

W Warszawie odbyła się 1/8 finału rozgrywek o Puchar Europy w koszykówce. Miejskowi Legia pokonała wysoko Spartak (Sofia) 76:47. (1)

Notatnik

Kapitan Cendrowski stwierdził, że łódzki turniej bokserski „Trybuna Ludu” stał na niższym poziomie niż ubiegłoroczny w Poznaniu.

W mistrzostwach halowych w Białymstoku startować będzie 32 tenisistów i 8 tenisistek, w tym z okręgu poznańskiego: Gąsiorek, Piątek i Filipówna.

W latach 1961-65 Totalizator Sportowy zamierza przeznaczyć na inwestycje sportowe 1.150.000.000 zł.

Polscy łyżwiarze figurowi startować będą w mistrzostwach świata, które odbędą się w Pradze.

W tygodniu skoków narciarskich w Szwajcarii Polak Bryjak zajął dobre 14 miejsce.

40-lecie TW Polonia

Towarzystwo Wioślarzy Polonia Poznań, założone w 1921 roku, którego pierwszym prezesem był inż. Mieczysław Grzybowski, obchodzić będzie w maju br. 40-lecie swego istnienia. Z tej okazji klub zorganizuje regaty ogólnopolskie na Malcie oraz podejmie organizację tegorocznych wioślarskich mistrzostw Polski na Malcie. (X)

Kowyy milioner

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym Toto-Lotek z dnia 29 stycznia 1967 r. stwierdzono: jedno rozwiązanie z 6 trafnymi wygrana ok. 1.000.000 zł; 11 rozwiązań z 5 trafnymi — po 107.537 zł; 358 rozwiązań z 5 zwycięstwami — po 4.508 zł; 14.134 rozwiązań z 4 trafnymi — po 143 zł; 192.152 rozwiązań z 3 trafnymi — po 11 zł.

CO DZIEŃ NIESIE

Dwie „kucharki”

Jest w naszym mieście związek sportowy, który zrzesza jedną czynną sekcję, a ma aż dwa... zarządy: jeden wybrany w normalnym trybie i zawieszony przez władze centralne oraz drugi — komisyjny, mianowany przez owe władze centralne.

Zarząd zawieszony obrażony jest na swoich następców w zarządzie komisyjnym i ani myśli zrezygnować. Bezwzględnie działa nadal i co dziwniejsze — dzieje się tak przy nie tylko milczącej zgodzie władz centralnych, które tenże zarząd zawiesiły.

Ta nienormalna sytuacja istniejąca w dyscyplinie, w której w skali krajowej nie mamy nic do powiedzenia. Jest nią łyżwiarstwo figurowe.

Według przepisów związek okręgowy może być powołany w województwie, gdzie działa najmniej sześć sekcji. U nas zarejestrowane są dwie sekcje, z których jedna prowadzi aktywną działalność szkoleniową. Jest podobno i trzecia sekcja w Gnieźnie, a także czwarta w Ostrowie (o tej działającej obu zarządów prawie nie wiada), ale niezarejestrowane w Związku.

W naszych poznańskich warunkach trudno o prowadzenie sekcji sekcji. Starania o powstanie nowych sekcji, ani jednego zarządu, ani drugiego nie daly rezultatu — nowe sekcje nie powstają.

Pozostaje więc jedyny wybór: zrezygnować z ambicji utrzymywania okręgu i zgodnie ze statutem utworzyć podokręg podlegający zarządowi w Bydgoszczy. Trudno jednak przypuszczać, że uczynią to sami zwierzchni działacze poznańscy. Potrzeba tu interwencji Zarządu Polskiego Związku łyżwiarstwa figurowego i chyba mediacji odpowiedniego komitetu kultury fizycznej i turystyki.

O tym bowiem, jak szkodliwa jest obecna sytuacja świadczą niedawne usiłowania doprowadzenia imprez i innej działalności zarządu komisyjnego przez zawieszony zarząd okręgowy.

M. W.

Kłamstwa pana Straussa

W czasie ostatniej sesji NATO, minister Strauss określił wszelkie ostrzeżenia przed wzrastającą groźbą jaką stanowią dla ludzkości gwałtowne zbrojenia imperializmu niemieckiego „niebezpieczną formułą propagandową... poprzez systematyczne powtarzanie której, próbuje się wszystkimi możliwymi środkami wywrzeć pewien wpływ, posługując się przy tym współpracą niektórych użytecznych sobie głupców”. Przeciwnie owej „zniesławiającej” ponoć dobre imię militarnemu niemieckiego „niebezpiecznej formule propagandowej” boński minister przygotował wojennych wytoczył ciężką kolubrynę argumentacji. Oświadczył mianowicie, iż „planowe cele remilitaryzacji zostały wydatnie zredukowane jeszcze w 1956 roku”.

Jak wyglądała jednak w swych efektach owa rzekoma redukcja, tego wolał nie wyjaśniać. Zastąpmy go więc w przypomnieniu niektórych faktów z dotychczasowych dzieł remilitaryzacji.

Wymowna kronika

9 maja 1955 r. — akurat w dniu 10 rocznicy zwycięstwa ludzkości nad hitlerowską III Rzeszą — Niemiecka Republika Federalna awansuje do rangi 15-go — jeśli brać pod uwagę kolejność przyjmowania — partnera militarnego Paktu Północno-Atlantyckiego. Według zatwierdzonych planów, odbudowane pod patronatem Lw. Wolnego Świata, siły zbrojne imperializmu niemieckiego mają liczyć pół miliona konwencjonalnie li tylko uzbrojonych żołnierzy. Zarazem natowscy protektorzy odbudowy Wehrmachtu nakładają również na swego zachodnoniemieckiego partnera szereg ograniczeń, które w razie ich przestrzegania, mają zabezpieczyć ich samych przed nadmiernym wzrostem rozbudowy potęgi militarnej NRF a w każdym razie mają uniemożliwić jej atomową remilitaryzację.

12 listopada tegoż samego 1955 r. — dokładnie w dniu dwusetnej rocznicy urodzin pruskiego generała Gerharda von Scharnhorsta w Bonn odbywa się uroczyste wręczenie patentów pierwszym żołnierzom Bundeswehry.

Plan „MC-70”
Ale oto już w październiku następnego, 1956 r., kiedy zgodzie z dotychczasowymi planami utworzenia przed rokiem 1960 półmilionowej armii konwencjonalnej istniały już pierwsze z pospiesznie sformowanych 12 dywizji, w bońskim ministerstwie obrony została dokonana zmiana szefa.

Komisje rad kończą kadencję

Komisja Budżetu i Planu podobnie jak inne Komisje Wojewódzkiej Rady Narodowej (i pozostałe komisje WRN oraz innych rad) odbyła ostatnie w swej kadencji posiedzenie. Przybyli na nie m. in. przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerba oraz przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego — Witold Hempowicz.

Po bogatej dyskusji, podsumowującej dorobek komisji i oceniającej formy jej pracy — Franciszek Szczerba przekazał przewodniczącemu Dyktomu Balasiewiczowi oraz pozostałym członkom Komisji — wyrazy dużego uznania za trzyletnią działalność. (pż)

przez natowski plan „MC-70”, program atomowej remilitaryzacji.

Wprawdzie jego pełna realizacja ma trwać do roku 1963 i w ciągu tego czasu ma powstać 350-tysięczna Bundeswehra, ale za to ma to już być pełnowartościowa armia „rycerzy atomowych”. W dodatku armia, która i tak jest już dziś najsilniejszą spośród wszystkich pozostałych armii NATO-wskich, stacjonujących na terenie Europy zachodniej. By nie być gołosłownym: pod koniec bieżącego 1961 roku siły lądowe NATO w Europie zachodniej mają składać się z 37 1/3 dywizji, konkretnie mówiąc z 5 amerykańskich, 3 brytyjskich, 2 francuskich (reszta w Algierii), 1/3 kanadyjskiej, jednej norweskiej i 1 duńskiej, 2 holenderskich, 2 belgijskich, 7 włoskich, 1 portugalskiej i wreszcie... 12 zachodnio-niemieckich.

Jakie następstwa?

Zamiast komentarza do tego cyfrowego zestawienia, zaczerpniętych z najbardziej oficjalnych źródeł NATO, cytuję opinię znanego angielskiego pisarza wojskowego Lidela Harta. Opinię wydaną jeszcze w roku 1958, a więc wówczas, kiedy za cenę przeświadczenia o zmniejszeniu tempa do tyczasowej nieatomowej remilitaryzacji oraz częściowego zmniejszenia kontyngentów osobowych przyszłej armii, uczyniono ją remilitaryzacją atomową: „Armia niemiecka w szybkim tempie staje się najsilniejszą armią w Europie zachodniej, a mało osób zdaje się uświadamiać sobie ten fakt i przewidywać jego logiczne następstwa...”

Oczywiście; nie można w ogóle przypuścić, aby nie prze-widywał logicznych następstw atomowej remilitaryzacji NRF kierujący nią a zarazem głównodowodzący Bundeswehry — Strauss. Stąd też trudno zakwalifikować jego obronę tezy o rzekomym „zredukowaniu planowych celów remilitaryzacji jeszcze w 1956 r.” inaczej aniżeli jako kolejne kłamstwo.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

100 MAGAZYN

REKORD W PRZESTWORZACH

W ubiegłym roku przewieziono samolotami na wszystkich liniach około 108 milionów pasażerów, co jest nie notowanym rekordem w dotychczasowej historii światowego lotnictwa cywilnego.

NOWE UZDROWISKO

Jak wynika z projektów zagospodarowania Bieszczad, w miejscowości Czarna koło Ustrzyk powstanie w najbliższym czasie piękne uzdrowisko. Od krynki tam bowiem źródła wód leczniczych o wartości krynki Zuber, jednakże znacznie od nich zasobniejsze.

AKTYWNY WŁAMYWACZ

W najbliższym czasie odbędzie się w sądzie łódzkim proces 25-letniego Gerarda Lary, oskarżonego o dokonanie 157 włamań.

MILIARDY Z TURYSTYKI

W ubiegłym roku odwiedziło Włochy około 10 mln. turystów, którzy ogółem wydali w tym kraju 5 miliardów dolarów.

COŚ DLA SIWYCH

Jak wynika z badań, przeprowadzonych ostatnio przez paryskich lekarzy-kosmetyków, każdy może pozbyć się w ciągu kilku dni siwizny i przywrócić włosom ich poprzednią barwę, o ile zażyje parawitaminę kompleksową FBz.

5 DNI W POWIETRZU!

Pierwszy amerykański samolot o napędzie atomowym, który zostanie wyprodukowany w USA w 1965 r. będzie mógł reć około 10 godzin bez przerwy przez 5 dni i to z szybkością dźwięku.

(bro)

Polskie samoloty do celów rolnictwa



Jednopłatowce PZL-101 „Gawron” krążą już nad polami Węgier, Austrii, Hiszpanii, rozpylając preparaty owadobójcze. Specjalne urządzenia pozwalają na dowolne regulowanie ilości rozpylanego preparatu. Przy pełnym obciążeniu 225 kg samolot może unosić się w powietrzu około 2 godzin. Na zdjęciu: Węgierscy piloci przejmują zakupione w Polsce samoloty „Gawron”.

CAF — fot. Sokółowski

EUGENIUSZ PAUKSZTA



— Chłodno ci?
— Nie, ja nie wiem czemu tak, nie wiem.
Przytrzymał ją. Wolno ogarnął ramieniem. Czekal, aż znów przybliżył wargi jak wtedy. Stała znieruchomiała. Pocałował, nie spotkał się z odzewem. Nie broniła warg, ale i nie poddawała ich. Zaczął teraz całować coraz mocniej, gwałtowniej, bał się, że zmiażdży jej usta.
— Kryśka — odsunął ją nagle na odległość ramienia — Co z tobą?
— Nic, nic — szepnęła — Może tylko jestem zmęczona.
Zawrócił bez słowa. Zmęczona, napełniona, zabawa, potem tyle opatrunków. Ale czy tylko zmęczenie, czy nie tkwi za jej dziwną obojętnością coś jeszcze innego?
— Kryśka, Kryśka, czy to może... Heniek?
Zażmiał się.
— Na pewno nie.

Jeszcze nie wierzył.
A, a czy ty z nim także się całowałaś, jakżeś przeszła na ty? Czy z nim także?
Skinęła głową potakująco. Zagryzł wtedy wargi, mocno zagryzł, żeby ból był jak najsilniejszy żeby przytłumił ten inny, to uczucie zawodu, świadomość, że coś, co jeszcze właściwie się nie zaczęło, co kiełkowało dopiero, zostało teraz zduszone w zarodku.

ROZDZIAŁ XIII

— Wiesiek, mieliśmy takie kławy czerepy, rozrzuć je i potłuk...
Przysiadł, przetarł zmęczone oczy. W pierwszej chwili nie bardzo jeszcze się orientował, o co im chodzi.
— Patrz, ucho mi poszarpał, krwawi. I kopnął potem, aż na nos upadłem. Taka świnią...
— Nie maż się — ofuknął Benek umorusanego, rześciska lejącego i zły Tolk. — Ja też oberwałem solidnie i nie beczę.
— Kiedy jak sobie przypominę, to mnie boli od nowa.
— Zaraz, zaraz, gadajcie jakoś z sensem. Kto was pobili? Czemu was Lubusz nie bronił?
— Magazynier, on takie manto nam sprawił. Nawet za wybuch pocisku tak od starego nie oberwałem, jak dzisiaj. Lubusza nie zabierałem, co by on robił w piwnicach i gruzach. Teraz się dopiero przypatrz. Wiesiek, poradź. Bo my wiesz, dla ciebie te skorupy.

— Aha na grodzisku?
— Przedtem tam, nawet znaleźliśmy, choć Tolek mówił, że to nie starożytność, ale potłuczone dwojaki. Co on się zna na tej archeologii — Benek lekceważąco wydał wargi.
— A potem? — Wiesiek nie mógł powstrzymać uśmiechu, zaczynał się już domyślać dalszego ciągu.
— Potem to mieliśmy latakę, więc myślimy, może poszukać skorup w ruinach pałacu, sam mówiłeś że tam jedna budowa na drugiej, te stare cegły i w ogóle... A myśmy upatrzyli już dobry wiaz, od malin, co się tak z tyłu rozrosły. Tam jest dziura, zupełnie jej nie widać, chyba że się zna miejsce.
— Więc się wpełnialiście do ruin... Mówiłem, że niebezpiecznie, kto wie, mogą tam tkwić miny, pociski, jeszcze kiedy wyleciecie w powietrze.
— Eee, przecież nawet teraz jest napis co to go w wojnę Ruski zrobili, że „min niet”, więc po co bajdurzysz... Tolek, przestanieś wreszcie się mazać, bo ci skuję jadaczkę! Też dopust boży z takim kumplem.
— To że złości.
— Et, że złości... Wiesiek słuchaj, Wiesiek. Ja ci mówię, w tych ruinach coś jest. Może skarb jakiś? Bo myśmy wleźli do piwnic, pchamy się, jedna, druga, nic w nich nie ma, pogrzebaliśmy trochę łopatką, co to została po saperach z powodzi, jakiś węgiel, a w jednej części kupa gruzu. I tam jakby ślad drzwi u góry. To odgarnęliśmy trochę rumowiska, drzwi były,

takie przejście właściwie. Już się można było przecisnąć. Wobec tego się przecisnęliśmy, trochę się na nas obypało, Tolek się bał, że się nie wydostaniemy spowrotem.
— Bo co byś zrobił, łopatką została w poprzedniej piwnicy.
A ręce? Myślisz, są tylko po to, żeby je trzymać w kieszeniach?
— Nie kłóćcie się. Benek, gadaj dalej.
— No i tam były jeszcze piwnice, jedna za drugą. W jednej stały żelazne puszkę, ciężkie, cholera wie, co w nich może być, zardzewiały to z wierzchu. I wtedy — zaczerpnął tchu, oczy mu się rozszarżyły jak u kota gdy czyha na mysz. — Wtedy małośmy nie wlecieli do takiej jamy, ona jest trochę z boku tej piwnicy. Świecimy, a tam drabina. I myśmy nią zeszli, zimno tam, br, głęboko. Trochę pietra to mieliśmy, on zwłaszcza...
— Bo ty to nie? Bohatera teraz struga.
— I tam wiesz, Wiesiek? Z boku było wejście i takie drugie piętro piwnic. I szczerzy biegali. Wtedy przy pomnieliśmy tamto, no, z bunkrami, co to opowiadają, i już nie chcieliśmy dalej lazić, i zaczęliśmy nawiewać.
— Tak syczało za nami.
— Może i syczało. W takim starym pałacu wszystko być może, no nie?
— Może — przyznał zgodnie Stachura.

(Ciąg dalszy nastąpi) (33)

TEATR

A ja w to nie wierzę

Gorzowska „ZEMSTA” kończy się sceną zgody pomiędzy Cześnikiem i Rejentem. Rejent z Cześnikiem, usławił się szermierze, ścisnął sobie dłonie, z tyłu podchodzi Waclaw, palecznym gestem kładzie rękę na tym „splocie zgody” i w ten sposób kazano mi wierzyć, że odłączył się od zgody. A ja w to nie wierzę. Nie wierzę, aby Rejent, wymuskany i jadowity, aby Cześnik, pieniacz i złoćnik, aby ci dwaj partnerzy, stworzeni do nieustannych zwad i procesów mogli się kiedy pogodzić. Zgoda jest pozorna, jest na niby. Będą się oni dalej wadzić. Skąd to przeświadczenie? Z roboty aktorskiej jaką widzieliśmy na scenie. Zbigniew Szczerbowski w roli Cześnika był krzykliwym szlachciurą od początku do końca. Jego załoty był tylko pretekstem do zwady z Rejentem. A Rejent w wydaniu Jabłońskiego był tak jadowicie układny, że nie dziwiłby nikogo nawet pakt z diabłem. Zawarty więc został pakt nieagresji. A czy można wierzyć tego rodzaju paktom?

W tej paskudnej atmosferze intrygi i zwad przesuwają się postaci romansowe „Zemsty”: Waclaw i Klara. Kim jest ta jedyna młoda para? Klara w wydaniu Joanny Ciemniewskiej nie jest naiwnym dziewczynką, jest przesiąknięta atmosferą tego domu, jest podsiolona w młodym wieku. A Waclaw Ryszarda Ostromeckiego to nie wiadomo, czy żarliwy kochanek, czy „anioł ookoju”, który — obiektywnie — godzi zwaśnione strony. Na tym tle intrygi i zwad, jadu i pieniaczwa jeszcze komiczniej wypada ich chłodny pieczeniarski Papiński. Postać ta, zrobiona przez potężnie zbudowanego Tadeusza Kosudarskiego, była dobrze zagrana. Jego ichorzośćwo umieszczone w górze mięsa było znacznie komiczniejsze, ale to nie tylko ichorzośćwo z natury — Papiński boi się narazić dwóm młodym. Na szczególną uwagę zasługują Podstolina i Dyndalski. Podstolinę grała Irena Malkiewicz, zrobiła z niej wytworną damę w nocnej bieliźnie. Z przyjemnością patrzyło się na jej pełen dystynkcji gest. (Zwracam na to uwagę gdyż u wielu aktorów zamiast dobrego teatralnego gestu jest szamotanie lub bezsensowne miotanie rękami). Wydało mi się, że to była najlepiej zagrana rola. Dyndalskiego grał Konrad Morawski, to był dobry Dyndala. Niegranie łaził po scenie, był doskonale łępy, łępa była jego mina, jego spojrzenie, trochę senne, trochę zahukane, jego zdziwienie, co on chce od lak napisanej lity. Dwaj murarze to Kazimierz Wójcikowski i Witold Andrzejewski. Właściwie grał tylko Wójcikowski,

Andrzejewski statystował „do pary”.

Gorzowska „Zemsta” miała jeszcze jedną cechę charakterystyczną. Ciężar przedstawienia kolejno podejmował inny aktor. Początkowo Podstolina, następnie Papiński, który przekazał paleczkę aktorskiej szlafel Rejentowi i wreszcie w ostatnim akcie zagrał wszyscy. Ostatni akt był najlepszy. Można powiedzieć, że na scenie odbywał się nieustanny popis innej postaci, aby pod koniec skomasować umiejętności i zagrać całością obrazu, poza podawaniem tekstu. Podawanie tekstu było najłagodniejszą mową, niedoskonałą. Fredro to poza intrygą, poza konstrukcją dramatyczną, poezją, o tym trzeba pamiętać.

Spektakl reżyserował Konrad Morawski. Początkowe uwagi niniejszej publikacji odnoszą się także do reżyserii. Konrad Morawski znalazł starego poloneza i tą pozytywką rozpoczął przedstawienie. Wydaje się, że reżyser dobrze wywiązał się ze swej roli. Scenografia Jarockiego miała wiele kontrastów; lekkie grymsiki i ciężkie meble u Cześnika.

Na zakończenie można powiedzieć z całą pewnością, że takiej „Zemsty” w Gorzowie jeszcze nie widzieliśmy, był to z całą pewnością najlepszy spektakl naszego teatru.

„Zemstę” poprzedziło miluf- „KOPCIUSZEK”, w reżyserii Tadeusza Kosudarskiego. Reżyser wprowadził ciekawe pomysły np. wejście niektórych postaci zza szerokiego płaszcza Dobroduska. Wdzięczna publiczność z zapalem oklaskiwała przedstawienie, a na pytanie, dlaczego ci się to podoba odpowiadały: „Bo Kopciuszek początkowo był bardzo nieszczyśliwy, a potem szczęśliwy”. „Kopciuszek” grany był w obsadzie: Król Cwieczek — Stanisław Bucha, Królewicz — Witold Andrzejewski, Goździk — Kazimierz Wójcikowski, Macocha — Stanisława Radulska, Zuzia i Prusia córki — Lucja Morawska i Ewa Bestydzienka, Kopciuszek — Krystyna Hebda, Dobroduszek — Eugeniusz Kujawski, Halabardnik — Wojciech Turowski, Paź — Barbara Slesiewicz, Tancerka — Alina Lipnicka i Dziewczyna — Halina Bulikówna.

Niżej podpisanemu spektakl się podobał, a jego córeczce bardzo się podobał.

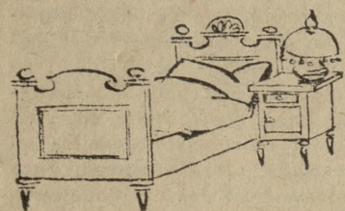
ZBIGNIEW RAWSKI

Teatr im. Osterwy w Gorzowie. Dyrektor i kierownik artystyczny Zbigniew Szczerbowski. Zemsta Aleksandra Fredry w reżyserii Konrada Morawskiego i Kopciuszek w reżyserii Tadeusza Kosudarskiego. Premiera: grudzień 1960 i styczeń 1961 r.

Bądźmy praktyczni!

Wygoda na plan pierwszy

Tematem dzisiejszego „wykładu” będzie zasadniczy warunek, jaki powinno spełniać dobrze urządzone mieszkanie, a mianowicie wygoda. Dla uniknięcia nieporozumień wyjaśnię, że mam na



myśli wygodę odpowiadającą wymogom higieny w najszerszym znaczeniu tego słowa, a więc dbającą nie tylko o jak najdłuższe zachowanie zdrowia, lecz także młodoci. To „wygodne” łóżko nie odpowiada zatem takim założeniom, prawda? (rys. 1).

Na wstępie dam odpowiedź na najbardziej może interesu-

jące Was pytanie: — czy każde mieszkanie, bez względu na jego powierzchnię i jakość może być wygodne? — Oczywiście tak z tym, że urządzenie jednego będzie sprawowało więcej kłopotu, inne natomiast będzie do zagospodarowania łatwie. Na mniejszej powierzchni należy zredukować ilość mebli, a ponadto wykorzystywać ściany pod sam sufit. Zamieszczony rysunek niech będzie dowodem realności tych słów. (rys. 2).

Minimum mebli zalecam nie tylko w małych wnętrzach. I w dużych radzę ograniczać się do sprzętów potrzebnych i funkcjonalnie uzasadnionych.

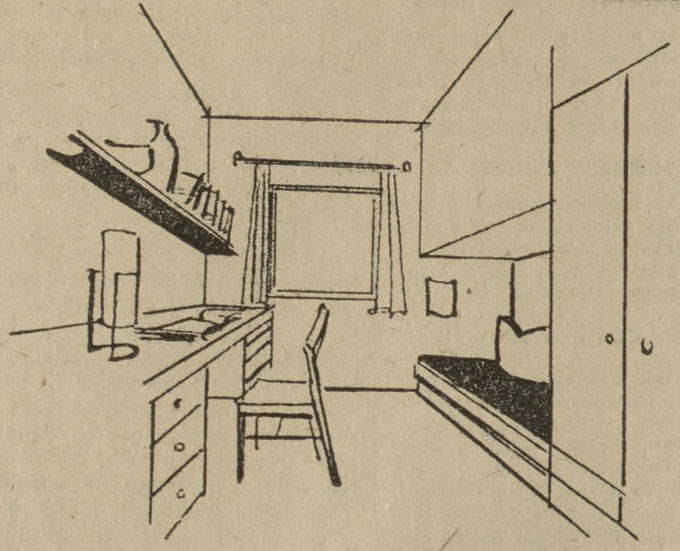
Drugim ważnym momentem, poza decyzją — co ma być w pokoju — jest sprawa — jak to ustawić.

I znów zasada ogólna: należy pamiętać o tym, by zachować jakiś logiczny związek sąsiadujących ze sobą sprzętów. Mają one tworzyć jak gdyby zespoły odpowiadające określonej funkcji.

I na tym właśnie polega tak fachowo brzmiące „zagospodarowanie wnętrza”.

W następnym tygodniu podam kilka przykładów omawiających bardziej szczegółowo to zagadnienie.

EMILIA



Kurek nie filozofia

Gdy po zakręceniu kranu woda nadal cieknie po spadku w rozpaczy, kto nam to zreperuje. Tymczasem zdarzenie to nie jest wielkie. Do reperacji potrzeba: klucza do odkręcania śrub (najlepiej francuski lub szwedzki) mały kawałek gumy lub skóry o grubości 5-6 mm.

Najpierw trzeba zakręcić główny dopływ wody (specjalny kurek w łazience lub w dozorcy), a następnie zrobić to co wskazuje rysunek 1. Potem z odkręconej nakrętki zdejmujemy stary pakunek (patrz

rys. 2) i na jego wzór i podobieństwo wycinamy ze skóry lub gumy nowy. Srodkowy otwór w pakunku można zrobić grubszym gwoździem. Dobrze



jest przed namoczyć. Pracą skórę

Po tych nieskomplikowanych zabiegach kran zmontować. Dla zrozumienia na czym polega działanie kurka do wody demonstrujemy jego przekrój (rys. 3).

Prawda, że łatwe?

Chemia na codzień

Bywa, że gdzieś w zakamarkach znajdujemy karafkę czy butelkę na której dzień zatarł się osad. Jakże łatwo go usunąć. Oto jedna łyżeczka mialkiego piasku, łyżeczka octu i 3 wody, oraz łyżka stołowa węgla drzewnego w proszku — wymieszane razem doskonale usuną choćby najstarszy brud z karafki.

Z moką solą też bywają kłopoty. Zaskłapia się ona w solniczkach i ani rusz ją stamtąd wydostać. Nie trzeba dużo: 10 kropli oczyszczającej 30 proc. gliceryny wlać do solniczki wymieszać i po kłopotach. Sól będzie znów sypana!

Podczas karnawału, perfumujemy się zwykle silniejszymi zapachami, które często pozostawiają na wieczorowych materiałach ślady. Plamy takie zmyć należy spirytusem mędlanym. Natomiast jedwab, aksamit czy atlas czyścić trzeba ciepłą gliceryną.

Pociemniałe garnki aluminiowe najlepiej umyć proszkiem do prania lub mydłem. Jeśli mimo to są ciemne, należy zagotować w nich potrawę kwaśną tj. kapustę kwaszoną, rabarbar lub obliczony z octem. Garnki takie można też myć zwykłą gliną pomieszaną z octem.

IZABELA

Fotografowanie NIEJEST TRUDNE

Chcąc wykonać poprawne zdjęcie nie wystarczy tylko posiadać aparat. Trzeba poznać jego budowę, sposób działania. Każdy aparat i ten drogi i ten najtańszy oparty jest na tej samej zasadzie. Różni się konstrukcją, rozwiązaniem poszczególnych mechanizmów.

Zapoznajmy się z trzema niezmiennie ważnymi elementami. Są to: przysłona, naświetlenie i ostrość. Przysłona określa wielkość otworu obiektywu. Im większa jest liczba określająca przysłonę, tym otwór jest mniejszy i mniej światła wpada przez obiektyw. Wielkość przysłony, w zależności od budowy aparatu, ustawiamy przy pomocy pierścienia znajdującego się na oprawie obiektywu, albo specjalnej dźwigni z boku obiektywu. Nie sama jednak przysłona decyduje o prawidłowym naświetleniu. Istotną rolę odgrywa czas naświetlania. Jest on zależny od warunków zdjęcia. Zawsze zdążamy do tego, aby czas był możliwie krótki. Krótki czas naświetlania zmniejsza możliwość poruszenia obiektu zdjęcia i aparatu. Oczywiście, nie można przesadzać. Już w prostych aparatach istnieje szeroka skala regulacji czasu naświetlania. Najczęściej spotykane czasy to: 1 sek., 1/2, 1/5, 1/10, 1/25, 1/50, 1/100 części sekundy. Możemy też naświetlać „na czas” — ustawiając migawkę na „B”.

Dobranie odpowiedniego czasu naświetlania i przysłony na pewno, szczególnie w początkach nastroju, może być trudne. Duża pomocą mogą być tabeleki naświetlań, bardzo tanie, łatwe i wygodne w użyciu. Są też bardzo precyzyjne światłomierze fotoelektryczne (ale drogie).

Pozostaje jeszcze sprawa ostrości — która w dużym stopniu decyduje o jakości zdjęcia. Fotografia nieostrych przedmiotów, na której z trudem poznajemy osoby, nie przyniesie nam, ani fotografowanemu zadowolenia. Starajmy się więc bardzo dokładnie nastawić „odległość”. Jest ona podana w metrach, najczęściej na oprawie obiektywu. W aparatach matkowych lub z wbudowanym dalmierzem sprawa jest prosta. Inaczej jest w aparatach, gdzie odległość musimy określić „na oko”. Na początek, zanim dojdziemy do wprawy, radzę obliczać krokami.

Jest zima, która daje dużo możliwości wykonania ciekawych zdjęć — chce więc udzielić kilka praktycznych rad.

Zdjęcia na śniegu muszą być robione w słońcu, inaczej śnieg zamiast białego będzie szary. Wskazane jest użycie żółtego filtra (o znaczeniu filtrów napiszę osobno). Czas naświetlania będzie stosunkowo krótki. Np. w słońcu z użyciem filtra żółtego przy przysłonie 8 wyniesie on 1/100 sek. Tematów do zdjęć nie zabraknie. Znajdziecie je wszędzie. Śnieg na drzewach, na dachach i płotach jest wspaniałym obiektem do zdjęć.

Na naszym zdjęciu za wiele go nie ma, ale to już nie z naszej winy.

MARIA PRZYCHODZKA

Na przykład: Marburg

„Marburg, jak żadne inne uniwersyteckie miasto jest ośmieszające rewizjonistyczne tendencje... Potowa ogółu 6000 studentów — to korporanci...”

„SUEDEDEUTSCHE ZEITUNG” — NRF

Niedawne wypadki w zachodniemieckim Marburgu — wymagają ogólniejszego spojrzenia na to, co się tam dzieje. Przypomnijmy: na zażalenie przedstawicieli kleru i studentów studenckiego Freie Deutsche Partei przybył do Marburga przewodniczący parlamentu NRD dr Johannes Diekmann, by przedstawić swój pogląd na problem zjednoczenia Niemiec. Spotkanie zakończyło się ordynarną „rozróbą”. Zebrana wokół sali grupa ponad półtora tysiąca młodych ludzi spaliła publicznie emblematy państwowe NRD, wnosząc wrogie okrzyki, przerywała J. Diekmannowi i tłukła szyby.

Wypadki marburskie nasuwają więc raz jeszcze pytanie: Czy w Niemczech zachodnich istnieją, poza komunistami, demokratyczne środowiska, a jeżeli tak — to gdzie należy ich szukać? Zdawałoby się, że właśnie w kręgach młodzieży studenckiej, w mieście pełnym tradycji uniwersyteckich; tam przecież duch tolerancji i naukowego obiektywizmu powinien się zadozwolić.

A tymczasem... Nie ulega wątpliwości, że podjęta przeciwko reprezentantowi NRD akcja — posiadająca wszelkie cechy dobrze zorganizowanej prowokacji. Wynika to m. in. z komentarzy pism zachodniemieckich. Tak np. „Bonner Korrespondenz” pisze: „Jakie to kwoty wydatkował komitet organizacyjny Ministerstwa dla Zagadnień Ogólnoniemieckich dla Kuratorium, które zorganizowało ekscesy, występujące przeciwko wizycie przewodniczącego izby poselskiej NRD — dr Diekmanna...?”

Wroga akcja została zorganizowana przez komitet protestacyjny, który wydał odezwę zamieszczoną w „Oberhessische Presse” z dn. 13. I. 61 r. figurowały pod nią nazwy licznych organizacji studenckich — w tym w zdecydowanej większości korporacji, jak np. „Teutonia-Rudelsburg”, „Unitas-Franko-Saxonia”, „Amicitia”, „Thuringia”, „Palatia”, „Nibelungia”, nie licząc szeregu ziomkostw studenckich o wiadomym obliczu politycznym.

Korporacje i ich protektorzy

To, że dominującym elementem w demonstracjach opisanego typu są z reguły korporacje studenckie — nie jest niczym nowym ani zaskakującym. Owe stowarzyszenia studenckie, których członkowie występują w mundurach i przy szabli — pielęgnują niezmienioną tradycję skrajnego szowinizmu i odwetu. Protektorami korporacji są czołowe osobistości świata politycznego i przemysłowego NRF z ministrami Straussem, Lemmerem, Schroederem i Seebohmem na czele, którzy chętnie patronują rozmaitym korporackim zjazdom oraz innym „konwentynom studentów „z barwami”.

W tym stanie rzeczy wpływy czynników klerikalno-reakcyjnych oraz militarnych na kręgi młodzieży uniwersyteckiej są w Niemczech zachodnich bardzo poważne przy czym szczególna opieka otacza młodzież studencką sam minister Strauss, wciągając środowiska uniwersyteckie w orbitę swoich bezpośrednich wpływów.

Ostrzeżenie

Wypadki marburskie obciążają te jednostki oraz ugrupowania studenckie, które wyznają najbardziej reakcyjne idee. Z drugiej strony jest prawda, że duży odłam studentów marburskich nie brał udziału w demonstracji i ekscesach, a nawet — zdecydowanie nie je potępił. Fakt ten nie jest, oczywiście, jest tylko przesłanką. Większość bowiem tamtejszych studentów jawiła się z terroryzacji przez faszystowskie ugrupowania młodzieżowe.

Metody zastosowane w Marburgu, nazbyt dokładnie przypominają pamiętny okres, gdy

Nagrody „Koziołków”

W wyniku dodatkowego losowania Poznańskiej Gry Liczbowej — „KOZIOŁKI” rozlosowano niżej podane nagrody rzeczowe pomiędzy uczestników gier w styczniu i lutym 1961 roku (w kolejności podajemy nr kolektury, nr banderoli, nagrodę rzeczową, imię i nazwisko oraz adres wygrywającego).

315-6293/III — Samochód osobowy, Wartburg; 78-28104/III — Motocykl WFM — Lange Wanda — Poznań; Grotigera 6a; 5-34885 — Motocykl WFM — Wawrzyniak Kaz. Poznań; Chwiałkowski 6/7; 116-23863/III — Motocykl WFM — Łaźniak Kaz. — Kalisz ul. Czerwonołowska 9/II; 326-2393 — Motocykl WFM — Kaczyński Emil — Lipiny p. Chodzież.

TALONY

51-15104/III — 2.000 zł — Grobelna Klara — P-ń, ul. Czwartaków 37 m. 5; 27-50366 — 2.000 zł — Głowacki Teofil P-ń, Sokoła 7; 261-4953/III — 2.000 zł — Wawrzyniak Stan. Mieszków p. Jarocin; 117-22193 — 1.500 zł — Leszka Józef K. Lisz, Lucka 9; 256-83243 — 2.000 zł — Holko Kr. Magnuszewice p. Jarocin; 86-13557/III — 1.500 zł — Majewski Jan P-ń, Grochowska 4; 93-28104/III — 1.500 zł — Gościński Kr. P-ń, Polna 66; 76-29195 — 1.500 zł — Malecka Janina P-ń, Lesnowolska 30; 56 — 170993/III — 1.500 zł — Kowalska Maria P-ń Fabryczna 13; 264-12906/III — 1.500 zł — Bergandy Kazimierz Miedzychód; 210-222 — 1.500 zł — Stachowiak St. Pawłowice p. Poznań; 276-11016 — 1.500 zł — Piechowiak Edm. Białe p. Miedzychód;

PREMIE

64-40827/III — 1.000 zł — Dobry Kazimierz, Poznań, Stenczna; 101-27220/III — 1.000 zł — Knał Marek P-ń, Staszica 19; 21-90048/III — 1.000 zł — Krzyżan Helena, P-ń, Pl. Wolności 5; 39-41835/III — 1.000 zł — Gruszczyński Z. P-ń, Krzesiny; 35-4814/III — 1.000 zł — Smolarek Janina P-ń, Zielona 7; 100-143623 — 1.000 zł — Krzymieniecki L. P-ń, Szpitalna 13; 75-157125 — 1.000 zł — Kurlata Miecz. P-ń, Jagosińskiego 86-132257 — 1.000 zł — Michałak P-ń, Grudzień 81; 340-4245/III — 1.000 zł — Caidler Stan., Morawin p. Kalisz; 252-5993/III — 1.000 zł — Waliszewski J., Zduny — Czerwona; 301-1951/III — 1.000 zł — Luck Stan., Podrzwie, p. Szamotuły; 334-2851/III — 1.000 zł — Pocztowa M., Kamieniec — Koscian; 189-3565/III — 1.000 zł — Grapiński T., Polajewo — Czarnków; 198-16017/III — 1.000 zł — Szczepanowski, Niewiele — Szamotuły; 238-19713 — 1.000 zł — Kmieć Maria, Gołajewo — Rawicz; 238-78039 — 1.000 zł — Bernat, Miejska Górka; 168-49195 — 1.000 zł — Pietras Stef. — Panigrud — Wągrowiec; 176-87061 — 1.000 zł — Borowiak A. — Ujście — Chodzież; 120-221639 — 1.000 zł — Kornaszewski, Dominowa p. Środa; 236-76481 — 1.000 zł — Spłaczka Z., Bojanowo, p. Rawicz; 87-29800/Ab — 500 zł — Perzyński T., P-ń, ul. Stowackiego 49; 218-18256/Ab — 500 zł — Przesecki H. — Leszno, Żeromskiego; 12-30262/Ab — 500 zł — Radziejewski, P-ń, Dobrowskiego 56; 186-18602/Ab — 500 zł — Faferek Zyg., Ostrołęka, p. Szamotuły; 83-35544/Ab — 500 zł — Vogt Jadwiga, P-ń, ul. Staszica 14; 175-2416/Ab — 500 zł — Wilczyński Skoki, p. Wągrowiec; 230-29486/Ab — 500 zł — Weichman Cz., Srem, ul. 20 Października; 195-5101/Ab — 500 zł — Puk Bron., Pniewy, Wrocław 16; 149-20389/Ab — 500 zł — Franczak E., Gniezno, Grzybowska 13; 200-5505/Ab — 500 zł — Jaskiewicz K., Kupienina, p. Świebodzin, woj. Zielona Góra.

Właściciele kuponów z wyżej wymienionymi nr. banderoli, zgłoszą się po odbiór nagród w dniu 8. II. 1961 roku o godz. 11-tej w Dyrekcji Poznańskiej Gry Liczbowej „KOZIOŁKI” — Poznań — Nowy Ratusz — pok. 97, ul. Czerwona, Armii 80/82.

Losowanie 195 Poznańskiej Gry Liczbowej „KOZIOŁKI” odbędzie się w dniu 5 lutego 1961 roku o godz. 13-tej w Obornikach na Rybku. Dla uczestników gier w miesiącu lutym „KOZIOŁKI” ufundowały szereg nagród rzeczowych w tym główną wygraną SAMOCHÓD OSOBOWY „SKODA-OCTAVIA-SUPER”. 300.000 zł czeka na uczestników gry jako specjalna premia 1-go stopnia.

Pracownicy poszukiwani

Poszukujemy agentów do kiosków spożywczych w dzielnicy Nowe Miasto. Wynagrodzenie prowizyjne. Zgłoszenia przyjmuje PSS - Wschód, ul. Grunwaldzka 55, barak 20. K634

St. księgowego na stanowisko kosztowca zatrudni od 1 lutego 1961 r. Kościńskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Kościńcu. Wymagane wyższe wzgl. średnie wykształcenie. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. Oferty z życiorysami należy przesyłać pod w.w. adresem. K632

Technika elektryka do działu zaopatrzenia, technika mechanika lub elektryka na stanowisko magazyniera, inżyniera względnie technika budownictwa drogowego — przyjmują natychmiast Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania. Placa i warunki pracy do omówienia na miejscu. K672

Inspektora nadzoru zatrudni zaraz Inspektorat PGR Oborniki z siedzibą w Rudkach, stacja kolejowa Oborniki Wlkp., telefon 74. Wymagane co najmniej średnie wykształcenie oraz uprawnienia budowlane. K673

Dwóch traktorzystów znających się na pracach rolnych, z prawem jazdy na drogach publicznych oraz dwie rodziny do prac polowych, z każdej rodziny co najmniej dwóch pracowników — zatrudni od 1 kwietnia 1961 r. PGR Hanulin, st. kol. Kępno 3 km, autobus na miejscu. K665

Starszego ekonomistę planowania i analizy zaopatrzenia oraz ekonomistów na zaopatrzeniowców — branż kruszywo i drzewo — z kwalifikacjami — przyjmie przedsiębiorstwo budowlane w Poznaniu. Oferty z życiorysem i opisem praktyki oraz kwalifikacji prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K705.

Księgowego(wa) z dłuższą praktyką i znajomością księgowości spółdzielczej — przyjmie od 15 lutego 1961 r. Spółdzielnia Pracy Wyróbów Metalowych i Modelarskich w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 81. K713

Monterów i pomocników - monterów do montażu i konserwacji neonów — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Usług Reklamowych „Reklama”, Poznań. Chudoby 24. K670

Rodzinę z dwoma pomocnikami do pracy w charakterze woźnicy od 1 kwietnia 1961 r. — przyjmie PGR Zakład Ogrodniczy w Skierszewie, poczta i pow. Gniezno. Warunki pracy wg UZP. Mieszkanie na miejscu. K704

Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne „Alco”, Poznań - Stareleka, Al. Forteczna 12/14 — przyjmą zaraz pracownika umysłowego do Działu Zaopatrzenia na stanowisko interwenta ze średnim wykształceniem, pracownika umysłowego — na stanowisko magazyniera ze średnim wykształceniem. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej, 2 pracowników fizycznych (starszych) na stanowiska szatniarzy, pracowników fizycznych do produkcji, 2 ślusarzy ze świadectwem czeladniczym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K700

Referenta spedycji przyjmujemy natychmiast. Pożądana znajomość maszynopisania. Wynagrodzenie wg siatki plac obowiązującej w spółdzielczości pracy. Zgłoszenia w sekretariacie. WZSP Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Handlu, Poznań, ul. Kolejowa nr 19/21, blok „N”, I ptr. K701

Handlowe przedsiębiorstwo spółdzielcze zatrudni natychmiast pracownika umysłowego na stanowisku kontrolera wewnętrznego. Uposażenie wg obowiązującego taryfikatora dla pracowników spółdzielczych. Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K709.

Głównego inżyniera, dwóch inspektorów nadzoru pilnie przyjmie Poznańska Delegatura Dyrekcji Inwestycji w Poznaniu, Stary Rynek nr 91. K679

OGŁOSZENIA DROBNE

Praca

Pomoc domowa tylko do gotowania obiadów. Potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20449g.

Pomoc domowa, najchętniej z prowincji, przyjmie pracujące małżeństwo na bardzo dobrych warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20514g.

Potrzebny tokarz zaraz. Warsztat mechaniczny — Głogowska 37, od godz. 16—12. 20472g

Potrzebna pomoc na stałe do dwóch osób. Kasztelanska 29 m. 1. 20473g

Przyjmie ucznia, zgłoszenia osobiste. Warsztat Mechaniczny - Ślusarsko-Tokarski — A. Osinski, ul. Różana 13a. 20475g

Szyję, przerabiam garderobę damską, dziecięcą, bieliznę. Mostowa 26 m. 36. 20465g

Uczeń (ślusarstwo maszynowe) może się zgłosić: Piaskowa 6. 20496g

Przyjmie starszą dochozłą do małej rodziny lekka praca domowa, częściowo z gotowaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20526g.

Tokarza samodzielnego zatrudni Warsztat Mechaniczny — Bręborowicz, Poznań, Dzierżyńskiego 124. 20554g

Poszukuje wykonawcy czołku na tkaninie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20561g.

Uczeń cukierniczy lat 16 potrzebny. Zgłoszenia: Poznań, ul. Małeckiego 37. 20563g

Maszynistka szuka dorywczej pracy po południu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20564g.

Nauka

Kursy korespondencyjne kłóć budowlano konstrukcyjnych, maszynowych, kłóć zrywania. Wpisy przyjmują, informację pisemnymi. Dział Ośrodek Szkolenia. Kraków, Westerplatte 11. K1002

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 19879g

Kupno

Motocykl MZ - 250, nowy, kupię. Jedras, Murowana Goślina, tel. 25. 20459g

Kupię samochód „Ifa” F.6 może być do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20493g.

Kupię przyczepę motocyklową, najchętniej „Zuen dapp”. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20506g.

Samochód osobowy używany majolitrażowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20508g.

Kupię samochód „Skoda” 1101 i 1102, względnie zamienię na „Jawę”, stan idealny. Tel. 29-15. 20542g

Kupię nową maszynę do szycia „Tula”. Tel. 449-47. 20557g

Prase cierna (frykcyjna) 60—100 ton ciśnienia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20568g.

Kupię dźwigary 16-tki. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20569g.

Sprzedaz

Sprzedam samochód „Warszawa”, stan dobry. Tarczynski — Grabieniec, Rzgów k. Konina. 1516p

Sprzedam dachowczarkę dwufalową, 300 płyt stalowych. Jabłoniowski — Grodzisk, Rynek, tel. 273. 1916p

Zgrzeblarkę (grypel) do wina sprzedam. Kaczmarek, Międzybóże, 17 Stycznia 34. 1907p

Sprzedam dużą szafę biblioteczną. Sw. Wojciecha 22/24 m. 5, godz. 9—12. 20452g

Sprzedam „Fiata” 600, stan idealny, po 3.000 km. Fryc Wągrowiec, Berdychowska 54, tel. 203. 20453g

Garaz blaszany składany, nowy i kaloryfery blaszane sprzedam. Mosina, Waryńskiego 3 — Nowe Krosno. 20454g

Spacerówkę gładką drewnianą — sprzedam. Kantaka 5 m 6d, godz. 9—11. 20456g

Sprzedam nowy motocykl WFM. Bukowa 5 m. 19 (Poznań — Debiec). 20458g

Sprzedam spacerówkę gładką. Poznań, ul. Zupańskiego 3 m. 2. 20478g

Okazja! Sprzedam aparat fotograficzny „Lenin”, automatyczny naciąg, światło 1:2, uniwersalny celownik. Cena 3.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20483g.

W dniu 30 stycznia 1961 r. zginął śmiercią tragiczną nasz długoletni kolega, przeżywszy lat 44

Zygmunt Ratajski

adwokat

W Zmarłym tracimy cenionego myśliwego i przyjaciela.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

KOŁO ŁOWIECKIE NR 123

W KSIAŻU

20594g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI, W POZNANIU

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych maszyn:

Lp.	Nazwa maszyny	Nr inw.	Charakterystyka	Cena wywoł. zł
1.	Frezarka pozioma, 2-wrzecionowa	27651	stół 200 × 800 mm	34.000,—
2.	Frezarka pozioma	27561	stół 300 × 1000 mm bez posuwu poprzecz.	20.000,—
3.	Frezarka - kopiarka	27848	stół 350 × 420 mm	60.000,—
4.	Frezarka pionowa	27641	posuw ręczny, stół 110 × 250 mm	5.000,—
5.	Strugarka	29071	sterowanie hydrauliczne, skok 680 mm	30.000,—
6.	Prasa śrubowa - ręczna	32362	nacisk 10 t.	2.800,—
7.	Tokarka rewolwerowa pionowa	33043	otwór wrzeciona 45 mm	45.000,—
8.	Tokarka uniwersalna	34262	wznios × rozstaw kłóg 200 × 1350 mm	18.000,—
9.	Tokarka - wykańczarka	34179	posuw ręczny, max. dług. toczenia 500 mm	3.900,—
10.	Wiertarka słupowa	36225	max. Ø wiercenia 25 mm	4.000,—
11.	Szlifierka do wałków	33519	max. Ø × długość szlif. 190 × 320 mm	38.500,—
12.	Polerka wahadiowa	37291	max. Ø tarczy 300 mm	2.000,—

Powyższe obiekty oglądać można w Zakładach H. C. P., w godzinach od 7—14 — w soboty do godziny 12.

Przetarg odbędzie się dnia 22 lutego 1961 r. o godzinie 10,00 w Dziale Głównego, Mechaniki Przedsiębiorstwa.

Uczestnicy przetargu złożą w Kasie Głównej wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej — najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz rzemieślnicy posiadający aktualną kartę rzemieślniczą i rejestracyjną (obie do wglądu).

Zakłady zastrzegają sobie możliwość wycofania z przetargu poszczególnych maszyn, bez podania przyczyny.

K681

Przetargi — Komunikaty

Zakład Doświadczalny WSR Złotniki, pow. Poznań — ogłasza przetarg koni 5-letnich, 3-letnich, 2-letnich i 4 tarpanów. Przetarg odbędzie się w dniu 11 lutego br. o godz. 10 na terenie Zakładu. 20511g

Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej Lubonia — ogłasza przetarg na sprzedaż 8 koni roboczych i 8 źrebaków 1—2-letnich, który odbędzie się dnia 22 lutego br. o godz. 10 w gospodarstwie Lubonia, pow. Leszno. Dojazd do stacji kolejowej Pawłowice. K697

Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Poznaniu, pl. Kolegiacki 17 — ogłasza na dzień 10 lutego 1961 r. przetarg na dostawę kompletnych stółów kreslarskich typu „Kulman” oraz desek kreslarskich o wym. 200×120 cm. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Oferty należy składać do dnia 9 lutego br. w administracji Biura, pokój 508, w godzinach od 7—15. K702

Spółdzielnia Inwalidów Wielobranżowa w Grodzisku Wlkp. — ogłasza przetarg na wykonanie robót instalacyjnych centralnego ogrzewania i ciepłej wody w budynku produkcyjnym w Grodzisku Wlkp. przy ul. Podgórznej 2. Roboty winny być wykonane w terminie do dnia 28 lutego 1961 r. Materiały podstawowe dostarcza inwestor. Wykonawca winien dostarczyć rury przewodowe. Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Z dokumentacją techniczną można zapoznać się w biurze Spółdzielni przy ul. Przemysłowej 12. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K707

Wypożyczalnia zagranicznych sukien ślubnych, wieczorowych, welonów, nakryć do chrztu, ubrań męskich, kostiumów balowych. Długa 9. 20356g

Szlifowanie cylindrów motocyklowych, motorowych. Jan Mostowy, Poznań, ul. Kolejowa 47. 20559g

W dniu 30 stycznia 1961 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza pełna poświęcenia ukochana ciocia, siostra i szwagierka, śp.

Rozalia Frała

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm. o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pograżone SIOSTRZENICE, SIOSTRY I RODZINA Aleksandrów, Katowice, Hamburg, Chicago, Buffalo. 20565g

Dnia 31 stycznia 1961 r., po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., zmarła moja najdroższa żona, nasza matka, siostra, tesciowa, ukochana babcia i prababcia, przeżywszy lat 72, śp.

Jadwiga Boińska

z domu Kurasz

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 lutego 1961 r. o godz. 9 z kościoła parafialnego w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pograżony MAŻ Z RODZINĄ 20527g

Dnia 31 stycznia 1961 r. zmarł po długotrwałej chorobie, namaszczoney Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek, test, brat i szwagier, przeżywszy lat 61, śp.

Jan Bagnowski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm. o godzinie 13 z kaplicy cmentarnej na Winiarach. O bolesnej stracie zawiadamiają straszkani ZONA, CORKI, SYN I RODZINA

Poznań, Rejtana 13. 20597g

S. † p.

Antoni Berdys

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w Bogu, dnia 1 lutego 1961 r. Wyprowadzenie drogi zwłok nastąpi w piątek, 3 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach.

W głębokim smutku i bólu pograżone ZONA, DZIECI I WNUKI

Poznań, Koszalin.

20601g

†

Dnia 30 stycznia 1961 r. zmarł tragicznie, mój najdroższy mąż, nasz ukochany i najtroskliwszy tatuś, syn, brat, siostrzeniec, szwagier, zięć i kuzyn, przeżywszy lat 44, śp.

Zygmunt Ratajski

ADWOKAT

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 lutego 1961 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie w Poznaniu.

W ciężkim smutku pograżone ZONA Z DZIECI I RODZINA

Poznań, Książ, Krobka, Słupca.

20590g

†

Dnia 31 stycznia 1961 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 87 lat pracowitego żywota, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, test i dziadek, śp.

Antoni Słupiński

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej regionalnej na Główniej. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w sobotę, 4 bm. o godz. 8 w kościele Św. Małgorzaty.

W ciężkim smutku pograżone ZONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, ul. Zawady 38.

20537g

†

Nieublagana śmierć wyrwała w dniu 31 stycznia 1961 r. w tragicznej katastrofie samochodowej, z naszego grona mego ukochanego syna, naszego niezapomnianego brata, szwagra, siostrzeńca, kuzyna i wujka, śp.

Pawła Kautscha

byłego podoficera kampanii włoskiej.

Pogrzeb odbędzie się 3 lutego 1961 r. z domu żałoby w Sierakowie — Rawiczu.

W smutku pograżone MATKA I RODZINA

Rawicz - Sierakowo, Poznań.

20555g

Luty	Imieniny
2	Marii
czwartek	Słońce: wsch.: 7.35 zach.: 16.39

Teatry

OPERA — g. 19 — „Traviata” — (kończy się o g. 21.45)
POLSKI — g. 19 — „Siuby panien skie” (kończy się ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Łowcy głów” (kończy się ok. g. 22)
OPERA — g. 19 — „Sylvia” (kończy się ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — „Kozalin-ka” (kończy się o g. 12.20)
SATYRY — nieczynny

Kina

APOLLO g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Dama Kameliowa” (USA 18 lat)
BALTYK — g. 11, 16, 19.30 — „Krzyżacy” (pol. 12 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Ostrożnie Yeti” — (pol. 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, — „Bambi” (USA) g. 20 — „Ma-ria Candelaria” (meksyk. 16 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 — „Wesola orkiestra” (ang. 10 l.)
g. 20.15 — „Popiół i diament” — (pol. 18 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Żelazny kwiat” (węg. 18 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Chłopiec z Grenlandii” (duń-ski, 12 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Ojcowie i dzieci” (radz. 14 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Strzał na bagnach” (fiński, 18 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Powrót” (pol. 16 l.)
PIAST — g. 17, 19 — „Decyzja” (pol. 18 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Piekło w miescie” — (włosko-franc. 16 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Dziew-czyna z prowincji” (USA 16 l.)
TECZA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Sza-łan z 7-mej klasy” (pol. 10 l.)
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Koncert Czajkowskiego” — (radz. 7 l.)
WOJSKOWE — remont
WCZASOWICZ — godz. 19.15 — „Nieziemskie historie” (CSRS 11 l.)
FOTOPLASTIKON — g. 10-20 — „Rzym starożytny”

Radio

PROGRAM I

14 — Aud. dla klasy IV; 14.20 — Melodie operetkowe Lehara; 15.10 — Postęp w gospodarstwie domo-wym; 15.20 — Z cyklu: „Amat. ze społy przed mikrofonem”; 15.40 — Soliści z orkiestrą; 16.05 — Nad O-drą i Bałtykiem; 16.30 — Zagadki muzyczne w opracowaniu B. Bu-siakiewicza; 17 — Koncert Małej Ork. Rozgl. Śląskiej PR pod dyr. J. Liersza; 17.30 — Z życia ZSRR; 18.05 — Reportaż literacki; 18.25 — Kurs nauki jęz. ang.; 18.40 — Ra-dio — Reklama; 19 — Muzyka rozrywkowa; 19.30 — Aud. literacka; 20.26 — Wiadomości sportowe; 20.34 — Polska muzyka ludowa; 20.45 — „Wieczór na spotkanie”; 21 — Karnawałowa rewia orkiest-ty; 22.30 — Ulubione arie opero-we.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

14 — Koncert estradowy; 14.35 — Notatnik muzyczny; 15.05 — Utwory fortepianowe; 15.30 — Aud. dla dzieci; 15.05 — Rimski-Korsakow Akt IV opery „Snieżyłka”; 16.40 — Muzyczny tydzień Poznania; 17.20 — Pieśni chóralne w wyko-naniu Chóru Chłopięcego i Męskie go Państw. Filh. w Poznaniu; 17.45 — Reportaż R. Jankowskie-go; 18 — Aud. dla dzieci; 18.25 — Muzyka i akt.; 18.50 — Aud. ak-tualna; 19.05 — Uniwersytet Radio-owy; 19.15 — Opowiadanie J. Suli-my; 19.35 — Wieczorny koncert ży-czeń miłośników muzyki poważ-nej; 20.25 — „Pełnym głosem o mło-dzieży”; 21.27 — Kronika sporto-wa; 21.40 — Wieczorna aud. kame-ralna; 23.03 — Wzianka melodii rozrywkowych; 22.10 — Wieczory artystyczne; 22.40 — Międzynarodo-wo Uniwersytet Radiowy; 23 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 17, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA

17 — Program dla dzieci (W-wa); 18 — „Przed Kongresem Techni-ków” — (lok.); 18.15 — „Panoramy i zbliżenia” — magazyn ZMS — (K-ce); 18.45 — „Echo tygodnia” — (lok.); 19 — „Z arcydzieł opery baletu” — (W-wa); 19.30 — „Dzień-nik — (W-wa); 20 — „Nie tylko

WZRASTAŁ BUDŻET — PIĘKNIAŁA DZIELNICA

DRN Jeżyce zakończyła kadencję

Na wczorajszej, ostatniej w tej kadencji sesji, Dzielnicowa Rada Narodowa Jeżyce podsumowała wyniki 3-letniej działalności. O wzroście zadań Dzielnicowej Rady Narodowej świadczy najlepiej budżet, który w 3-lecie wzrósł o 9 milionów zł. Przyczynił się on do wzmocnionej działalności Rady, jak również do stworzenia lepszych warunków bytu mieszkańcom dzielnicy.

W omawianym okresie zakończono budowę osiedla je-życkiego, składającego się z 12 dużych bloków. Obecnie w o-siedlu tym kończy się budowę przedszkola i pawilonów usłu-gowych oraz 8-piętrowego punktowca mieszkalców. W poważnym stopniu rozwinięto

budownictwo zakładowe, przy czyniąc się do polepszenia warunków mieszkaniowych. Z tych obiektów należy wymie-nić bloki przy ul. Zwierzy-nieckiej, Asnyka, Sienkiewi-cza, Polnej i Kochanowskiego.

Wiele z zakładów przemy-słowych dzielnicy Jeżyce roz-budowało się. Powstał między innymi nowy zakład — Po-znańska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy, zatrudniająca około 460 osób.

W okresie sprawozdawczym wybudowano w dzielnicy 4 no-we szkoły i 2 przedszkola, stwa-rzając lepsze warunki naucza-nia i wychowania. Służba zdro-wia uruchomiła szereg potrzeb-nych placówek lecznictwa ot-wartego, pozwalających na właściwe rozpoznanie opieki le-karskiej nad wszystkimi mie-szkańcami Jeżyc. Prowadzone są obecnie prace przy rozbud-owie szpitala im. Raszeja. Te osiągnięcia w zakresie leczni-cwa otwartego były możliwe również dlatego, że DRN po-ważny odsetek z wygospodaro-wanych kredytów dodatko-wych, przeznaczyła właśnie na służbę zdrowia.

W minionych latach prze-prowadzono również szereg prac, mających na celu pod-niesienie wyglądu estetycz-ne-go dzielnicy. Do nich w pierw-szym rzędzie należy zaliczyć uporządkowanie Rynku Jeży-ckiego, polepszenie oświetlenia ulic oraz naprawę dróg i ulic.

Jednym z najpoważniej-szych osiągnięć, to rozbudo-wa ośrodków wypoczynko-wych. Już w roku 1960 po-wstał szereg obiektów, które nie tylko zmieniły oblicze terenów rekreacyjnych, lecz również pozwoliły wszyst-kiem na mile i pożyteczne spędzanie wolnego czasu.

Wymieniliśmy tylko najwa-żniejsze osiągnięcia Dzielnicy Jeżyce. Świadczą one niewąt-pliwie o olbrzymiej roli dziel-nicowych rad narodowych w zakresie upiększania naszego miasta i poprawiania warun-ków życia jego mieszkańców.

J. K.

Przyjemna zapowiedź

Istnieje zarządzenie, że wszy-stkie nowe otwarte sklepy spo-żywcze (z nowego budownic-twa) obowiązkowo muszą pro-wadzić formę samoobsługi. A co będzie z tymi starymi skle-pami? Do niedawna nie było na to odpowiedzi.

Modernizacją sieci objęto do tychczas sklepy o pomieszcze-niach ponad 50 m kwadrato-wych i te ulegną w najbliż-szym czasie unowocześnieniu. Ale pozostałe małe sklepiki i kioski, iście handlowe kopciusz-ki, również czekały się wreszcie zainteresowania kompe-tenentnych czynników. Minister-stwo Handlu Wewnętrznego po-stanowiło wpłynąć na popra-wę wyglądu „ubogich krew-nych” nowoczesnych SAM-ów, poddając pod rozwagę wła-dzom terenowym, czy nie ma możliwości powiększenia po-wierzchni owych sklepów, czy nie da się poprawić wyglądu wystaw i jakości oświetlenia.

W związku z tym, poznań-skie dyrekcje handlu artyku-lami spożywczymi opracowują plan polepszenia wyglądu skle-pów nie podlegających moder-nizacji. Chodzi tu o powiększe-nie wystaw, skoordynowanie dostaw towaru i jednoczesne-go odbioru pustych opakowań (często tarasują one pomieszczenia), lepsze oświetlenie wnętrza. Należy się spodziewać, że do końca roku nie znajdzie się w Poznaniu sklepu spoży-wczego, który będzie zniechęcał do zakupów. Bo dziś — dużo takich. (zs)

Studium dla młodych matek

Od długiego czasu niezwykle ożywioną działalność oświato-wą przejawia II Klinika Po-łożniczo-Ginekologiczna A. M. Po cieszącym się niezwykłym zainteresowaniem cyklu odczy-tów „Miłość — Rodzina — Spo-leczność”, klinika organizuje wraz z Zarządem Wojewódz-kim Towarzystwa Wiedzy Po-wszecznej — Studium dla mło-dych matek, na którym wy-kłady prowadzić będą znani poznańscy lekarze.

Studium rozpocznie swoją działalność w dniu 6 bm. pre-lekcją lek. med. W. Kuczyń-skiego na temat „Budowa i czynności żeńskiego narządu rodnego”. Wykłady odbywać się będą każdorazowo o godzi-nie 18 w sali II Kliniki Położ-niczo-ginekologicznej A. M., ul. S. Engla 31. (les)

Dla zbieraczy cenne nagrody

Złom — do hut

W ub. roku wyprodukowano w Polsce 9,3 mln. ton stali, jednakże ilość ta nie wystarcza na pokrycie wciąż wzra-stających potrzeb przemysłu i budownictwa. W związku z tym, dla częściowego zmniejszenia niedoborów, pełnomoc-nik Prezydium Rady Narodowej m. Poznania do spraw su-rowców wtórnych, żelaza i stali oraz metali nieżelaznych — kierownik Wydziału Przemysłu Antoni Karwacki oraz Spół-dzielnia Pracy Zbieraczy Odpadków Użytkowych „Zbie-racz” zorganizowali wielki konkurs — powszechną zbiór-kę złomu metali pod hasłem „W każdym domu zbieracz złomu”.

W konkursie, który trwa do 30 czerwca br., mogą wziąć udział komitety blokowe, ad-ministracje lub właściciele do-mów, dozorczy nieruchomości, jak i wszyscy mieszkańcy Po-znania. Warunkiem konkursu jest zadeklarowanie na ku-ponie dostawy odpowiedniej ilości złomu i sprzedanie go w jednej z placówek Spółdzielni „Zbieracz”. Można to uczynić osobiście, względnie też uzgod-nić, że Spółdzielnia „Zbieracz” odbierze złom własnym środ-kiem transportu. Przy sprze-dawce złomu uczestnicy kon-kursu otrzymują specjalne po-kwitowania, których numery będą brały w sierpniu udział w losowaniu nagród rzecz-o-wych indywidualnych i zbio-rowych.

Wśród nagród zbiorowych przewidyuje się m. in. urząda nie piaskownic, huśtawek, czy też przyznania materiałów ma-larskich na remont klatek scho-dowych. Dla indywidualnych zbieraczy złomu przewiduje się: teczki, wieczne pióra, lam-py, żyrandole, sprzęt gospodar-stwa domowego itp. (bl)

Uczymy się „charlestona”

W tańcu — jak w modzie dam-skiej: po wielu, wielu latach wraca-ją ulubione przez nasze babcie „dziadków modeły, wzory i „pas”... Oto po rumbie, rock'u i medisonie wkroczył na parkiet taneczny sta-ry znajomy charleston, którego młodzież uczy się ponoc z wiel-kim zapalem. Aby nie pozostać w tyle, poznański oddział Polskiego Klubu Tanecznego zawiadania 12 już 6 bm. rozpoczyna nowy kurs tańca pod hasłem „Uczymy się charlestona”. Zapisy przyjmuje (w poniedziałki, środy i piątki od 17-20) sekretariat Klubu, ul. Mar-chlewskiego 142/144.

Klub Taneczny zawiadania rów-nież swych członków oraz uczes-tników kursu, 13 z 30. o godz. 18 w sali Domu Kultury MO organi-zuje dla nich wieczorek taneczny, z konkursami i pokazami tańca oraz wspólnym polonezem. (ch)

Ciągła kolejki!

Dlaczego taka kolejka! Co tu da-ja! — A nic nie daje, lecz sprze-dają... karty miesięczne i pracow-nicze MPK. Powyższe zdjecie zro-biono 31 stycznia bieżącego ro-ku, przed punktem sprzedaży kart tramwajowych przy ulicy Świerczewskiej. Ludziska stali tutaj cierpliwie w deszczu i chłod-zie, by nabyć nowe karty na lu-ty. Chwilami kolejka sięgała po-bliższego kiosku „Ruchu”, nie wspominając o foku — czego na zdjęciu nie widać — panują-cym wewnątrz sklepu. Przedsta-wiona przez naszego fotorepor-tera sytuacja powtarza się każ-dego miesiąca. Dlatego tylko dlatego, że w ponad czterystu-tysięcznym Poznaniu istnieje za-ladwie kilka placówek MPK, sprzedających miesięczne karty i bilety. A że większość pracują-cych otrzymuje pieniądze ostat-niego dnia miesiąca — stąd foku i kolejki. Sytuacja można by po-prawić, gdyby tak MPK pomy-słało o zorganizowaniu dodato-kowych punktów sprzedaży na koń-cowych przystankach. Jakoś — mimo licznych apeł — nie moż-na się tej innowacji doczekać.

Fot. — K. Przychodźki



Niekompletna inwestycja

Mania na myśli przebu-dowy Mostu Dworco-wego. Nad realizacją tego planu zastanawiają się te-raz władze miejskie i grono fachowców. W każdym ra-zie przebudowę przewidzia-no na ten rok, przeznacza-jąc na nią odpowiednie kwoty z funduszy miejskich.

We wszystkich na ten te-mat informacjach mówi się wyłącznie o potrzebie po-szerzenia mostu i naprawie-nia jego nawierzchni. Ni-gdzie ani słowa wzmianki o konieczności uregulowania — przy okazji — odcinka ulicy Towarowej, łączącego Most z rową trasą March-lewskiego. Konkretnie cho-dzi o wyprostowanie tego odcinka ulicy także kosztem paruset metrów kwadrato-wych terenu kolejowego. Po-tyż zabrano by się do tej dodatkowej, a niewątpliwie potrzebnej inwestycji, gdy-by nie opory PKP w sprawie ustąpienia właśnie czę-ści terenu przylegającego do ulicy Towarowej. Rzekomo łatwiej przeprowadzić setki innych zawiłych spraw, niż przekonać kolej o społecz-no-miejskiej potrzebie tak-iego posunięcia.

Nie my jesteśmy od za-latwiania zawiłych sporów prawnie — urbanistycznych. Twierdzimy jednak, że sko-ro mówi się o przebudowie Mostu Dworcowego, nie można nadal pozostawiać otwartej sprawy uregulo-wania omawianej arterii. Wiemy, że jest to także sprawa dodatkowych kosz-tów, na których pokrycie być może nie ma w tej chwili pieniędzy. Ale prze-cież prace przy moście nie zostaną w tym roku zako-nieczone. Można więc już dziś pomyśleć o odpowiednich funduszach na dalszą pro-pozowaną inwestycję. A przy okazji należy także dojść do porozumienia z PKP. Im prędzej, tym le-piej.

OBSERWATOR

INFORMUJEMY

Bal maskowy organizuje Stowa-rzyszenie Polskich Artystów Te-atru i Filmu w Poznaniu w sobo-tę 4 bm. w lokalach „W-Z”.

W programie atrakcyjne kon-kursy z nagrodami i inne niespo-dzianki. Obowiązuje miesięczna. Za-proszenie w cenie 130 zł (w tym 80 zł konsumpcja) do nabycia w ka-wiarni „W-Z”, w sekretariacie Oddziału ZASP (Teatr Polski) i w kasie Operetki.

Automobilklub Wielkopolski przy-jmuje zgłoszenia na czterotygod-niowy kurs kierowców kategorii amatorskiej samochodowo-motocy-klowej, który rozpocznie się 20 o godz. 17 i kurs na podwyższenie kwalifikacji z kat. III na II i z II na I, który rozpocznie się 6 bm. o godz. 17. Szczegółowych infor-macji udziela sekretariat Ośrodka, ul. Libelta 36, tel. 5-18-24, w godz. od 9 do 18.

Komitet Klasowy kl. 5a Szkoły Podstawowej nr 15 urząda 4 bm. o godz. 20 w auli szkoły przy ul. Berwińskiego zabawę taneczną, na którą bilety wstępu można jesz-cze otrzymać w sekretariacie szkoły od godz. 8-15.

Ośrodek Ruchu Turystycznego, organizuje 5 bm. następny trzy-godzinny spacer autokarem, po Poznaniu. Karty uczestnictwa do nabycia w biurze PTTK, Stary Rynek 89/90, tel. 518-39, codzien-nie od 8-15.

Zarząd Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego zawiadania, że 7 bm., w lo-kalu Katedry Etnografii UAM, ul. Kantaka 2, o godz. 18 odbędzie się zebranie Oddziału. Referat pt. „Etnograficzny aspekt sytuacji po-litycznej w Kongo” wygłosi dr T. Wróblewski.

aktualności

Ostatnio odbyło się Walne Ze-branie poznańskiego oddziału Stow. Architektów Polskich. W wyniku obrad wybrano nowy Za-rząd. Prezesem został inż. arch. Jan Ciesliński, wiceprezesami in-żynierowie architektki: J. Weclaw-ski, H. Sufryd i J. Wellenger, sek-retarzem — inż. arch. S. Tatar-kiewicz, a skarbnikiem — inż. arch. J. Kuznowicz. Ponadto wybrano 5 członków Zarządu.

Spółdzielnia „Turysta” urząda 10 i 17 bm. wycieczki auto-karowe do Warszawy celem zwie-dzenia wystawy Arrasów Wawel-skich. Prócz tego program wy-cieczek przewiduje obejrzenie szre-gu ciekawych obiektów oraz od-wiedzenie stołecznych teatrów. Zgłoszenia przyjmuje biuro „Tu-rysty”, ul. Wodna 23. (c)

W Szkole Cwiczeń odbył się do-roczny bal uczniów. Zorgani-zował zabawę Komitet Rodziciel-ski, a uczestniczyli w imprezie także słuchaczkli Studium Nauczy-cielskiego. Przygrywała orkiestra jednostki lotniczej. Na zakończe-nie balu uczniów obdarowano słod-yczkami. (i)

Jezyki obce w przedszkolach!

Zduża przyjemnością wy-zpada nam odnosić fakt, że nasza informacja pt. „Czym skorupka za młodu...” („Głos” z 21 stycznia br., wydanie A), postulują-ca wprowadzenie nauki ję-zyków obcych do przedszko-li, spotkała się z tak szybką reakcją ze strony poznań-skiego Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Otóż wczoraj od-była się, w związku z wy-ższej wspomnianą notatką, konferencja prasowa w ZNP, przy którym istnieje Ośrodek Kursów (Plac Wol-ności 5, tel. 531-69).

Ośrodek prowadzi już kursy języków obcych w 6 przedszkolach, w 23 szko-łach podstawowych i 29 gru-pach dla dorosłych. Rzecz jasna — jeżeli chodzi o szko-ły — są to lekcje pozapro-gramowe, obejmujące mło-dzież niższych klas, od pier-wszej począwszy, i klas star-szych.

Niestety, w porównaniu z możliwościami kadro-owymi ZNP i społecznego zapotrzebowania — z drugiej

strony, tych kursów jest sta-nowczo za mało! W Pozna-niu mamy kilkadziesiąt przedszkoli, a tylko 6 wpro-wadziło naukę języków. Od-bywa się ona bardzo atrak-cyjnie — przy piosenkach, grach i zabawach (3 razy w tygodniu po pół godziny). To samo dotyczy mło-dszych dzieci szkolnych.

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że najłatwiej można sobie przyswoić je-zyk we wczesnej młodości. ZNP ma jednak pewne trud-ności: jeżeli w szkole X jest zorganizowana grupa języ-kowa, a w szkole Y jej nie ma, to jakoś trudno uczo-niwi ze szkoły Y znaleźć dro-gę do szkoły X.

Chcieliśmy więc zaapel-o-wać do wychowawców i kierowników szkół, a tak-że do rodziców, aby wspól-nymi siłami dążyli do zor-ganizowania w szkołach ta-kich grup nauczania języ-ków obcych. Pora ku temu odpowiednia — okres wy-wiadówek jest rzadką oka-żją dogadania się szkoły z rodzicami i na odwrót. O-platy są stosunkowo niewy-sokie — bo kursy te są płat-ne — ale o korzyściach chy-ba nikogo nie trzeba prze-konywać.

M. F.

KATOWICE

18 — PKF; 18.45 — Program pu-blicystyczny.

Dyżury pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — interna — ul. Szkolna 8/12 tel. 511-11.

SZPITAL WOJSKOWY — chirur-gia — ul. Grunwaldzka — tel. 656-52

WOJEWÓDZKI SZPITAL DZIECIE-CY — chirurgia dzieci. — ul. Jó-zefa 8/9, tel. 512-96.

APTEKI: Głogowska 47, Kraszew-skiego 12, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.

